

# BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



## W NUMERZE

**Urszula Ganakowska**  
Losy książki

**Urszula Kremer-Wróblewska**  
Przygoda konserwatora

**Anna Malejka**  
Ślepy ekslibris  
— zapomniane piękno

**Alicja Rogowska**  
Biblioteka wielogłosowa

**Urszula Wenta**  
Broker informacji  
— nowy zawód  
na nowe czasy

**Elżbieta Tomczyńska**  
Biblioteka Instytutu  
Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku

nr 2/2007

# **BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI**

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



KSIAŻNICA POMORSKA  
IM. STANISŁAWA STASZICA  
W SZCZECINIE

SZCZECIŃSKIE  
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA  
IM. JOACHIMA LELEWELA  
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK XLVIII  
NR 2 (127)  
SZCZECIN 2007





# Spis treści

## ARTYKUŁY

*Urszula Ganakowska*

Losy książki ..... 5

*Urszula Kremer-Wróblewska*

Przygoda konserwatora ..... 7

*Anna Malejka*

Ślepy ekslibris — zapomniane piękno ..... 10

*Alicja Rogowska*

Biblioteka wielogłosowa ..... 33

*Urszula Wenta*

Broker informacji — nowy zawód na nowe czasy ..... 38

*Elżbieta Tomczyńska*

Biblioteka Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku ..... 46

## KOMUNIKATY I SPRAWOZDANIA

*Agnieszka Gnat-Leśniańska*

Spotkajmy się w Buku ..... 50

*Agnieszka Gnat-Leśniańska i Małgorzata Maciejewska*

Dzieje pałacu w Buku Kamieńskim ..... 53

Porozumienie bibliotek rozszerzone ..... 56

*Małgorzata Zychowicz*

60 lat Koszalińskiej Biblioteki Publicznej ..... 58

*Mirosława Różycka*

Bibliotekarze i nauczyciele szczecińscy w Finlandii ..... 62

*Jolanta Smyczyńska*

Szczecińscy bibliotekarze w Berlinie ..... 66

<i>Elżbieta Broda</i>	
Konferencja „Przeszłość, terażniejszość i przyszłość bibliotek publicznych ziemi sławieńskiej” .....	68
<i>Marian Gołębiowski</i>	
Spotkanie konsorcjów akademickich bibliotek naukowych.....	70
<i>Katarzyna Kwiatkowska</i>	
Tydzień Bibliotek w Dębnie.....	71
<i>Małgorzata Zychowicz i Przemysław Nowaczek</i>	
Kronika .....	74



Urszula Ganakowska

## LOSY KSIĄŻKI

*Książka jest najwierniejszym towarzyszem w podróży życia,  
milczącym w nieszczęściu, gadatliwym w radości  
– mówiącym tylko wtedy, gdy się słuchać pragnie  
– jest jednym z najcenniejszych darów,  
jakie zesłali nam bogowie na nasz smutny padół.*  
Jarosław Iwaszkiewicz

Zdawałoby się, że trzeba je traktować z szacunkiem i troską, aby mogły służyć nie tylko nam, ale także kolejnym czytelnikom. Sprawa banalnie prosta, tymczasem rzeczywistość dostarcza wielu przykładów, że tak nie jest.

Co dzień do biblioteki wracają książki zmaltretowane, brudne, zniszczone. Do najczęstszych form należy plamienie książek różnymi substancjami. Możemy wyczytać z nich nie tylko słowa, ale i upodobania gastronomiczne czytelnika, swoisty jadłospis. Ketchup, marmoladka, a na deser kawa lub herbata — do wyboru. Wiadomo — jeść każdy musi! Przed egzaminem trzeba wykorzystać każdą chwilę, aby nadrobić utracony i zaprzepaszczone w rozrywkowej przeszłości czas. W lekturę można także *luknąć* malując oko; a nuż przeczytane akurat zdanie zapadnie głęboko w pamięć i będzie ostatnią deską ratunku na egzaminie? I oto powstaje istna drogeria z gotowymi próbkami pomadek, tuszów do rzęs, różów i podkładów, kremów nawilżających, odżywek i farb do włosów oraz lakierów do paznokci.

Przy tych grzechach niczym jest ślinienie i brudzenie rogów kart, niewinne przevinienie znane od stuleci tudzież z literatury. Kto czytał słynne *Imię róży* Umberto Eco, ten wie dobrze, czym może się skończyć ten proceder. W tym przypadku nie następuje przynajmniej ingerencja w tekst. Jest za to spora grupa czytelników, którzy nie potrafią czytać bez flamastrów, długopisów, kredek i innych przyborów. Książka mieni się kolorami niczym tęcza. Pełno w niej podkreśleń, notatek i przemyśleń. Nie musi się to spodobać następnemu czytelnikowi, który daje wyraz swemu niezadowolaniu, dopisując uwagę o poprzedniku. Tak powstaje swoiste forum wymiany poglądów. Jego treść daleko odbiega od tematu książki, dosadność jeży włos na głowie. Wątpię, czy dopiski te będą miały kiedyś taką wagę, jak *glossy* na kartach wiekowych książek.

Książki padają ofiarą naszych raczkujących albo czworonożnych milusińskich. Zostają unurzane w malinowej kaszce i pysznym musie z marchewki albo rzucone

psom na pożarcie! Obszarpana, wybrudzona i nadgryziona wyrzynającym się zębem ludzkich i psich szczeniąt książka traci na urodzie.

Romantycy i ludzie sentymentalni suszą między stronami podręczników kwiatki, gałązki i listki obficie puszczaające soki, które papier wchłania tak głęboko, jak oczy chłoną widok ukochanego. Bywa, że szczątki roślin wręcz wrastają w książkę, bo nijak nie chcą się oderwać od kartki. Kolejny czytelnik może tylko puszczać wodze fantazji (lub złości), rozmyślając, kto i komu podarował taki „kwiatek”.

Zdarzy się, że sponiewierana, rozdarta książka ujmie kogoś za serce, wzbudzi litość i chęć doprowadzenia jej do stanu używalności. Miłosierni Samarytanie w odruchu litości oklejają więc książkę plastrami, taśmą samoprzylepną i klejami wszelkiego autoramentu. Czytelnik w swojej szlachetności nie zdaje sobie sprawy z tego, że „dobija” w ten sposób okaleczoną książkę.

Książki „krótkoterminowe” trzeba oddać do wypożyczalni czasem po tygodniu, a na ich zgłębianie w czytelni nie zawsze starczy czasu i ochoty. Takie książki najwygodniej skopiować. Fotokopiarki ułatwiają życie. W głowie się nie mieści, że w zamierzczłej przeszłości ojcowie nasi studiowali tylko na podstawie odręcznych notatek. Studia bez kserokopiarek? — niemożliwe! Już po kilku minutach wychodzimy dzierżąc dumnie gotową kopię rozdziału..., a może i dwóch... Kopiujemy całe podręczniki, nawet jeśli te stawiają bierny opór; wiele książek nie nadaje się do kserowania, ale czytelnik w potrzebie brutalnie łamie je silnym i zdecydowanym naciskiem wieka kserokopiarki. Złamana (zgwalcona?!) książka z przetrażonym grzbietem wkrótce zacznie tracić kartkę po kartce. Zostanie spisana na straty, będzie nieużyteczna.

Kto nie zabrał drobnych, poskapił grosza, albo też lubi dreszczyk emocji i czuje nieodpartą potrzebę wykazania się sprytem i zaradnością — bezceremonialnie wyrywa całe rozdziały. Jeżeli w ręce wandalą trafi jedyny egzemplarz w bibliotece, nikt więcej z niego nie skorzysta. Losy innych książek są równie opłakane. Pojawiają się kolekcjonerzy i miłośnicy sztuki, którzy w cieniu regału, tuż pod okiem dyżurnego bibliotekarza nie zawahają się zręcznie wykroić żyletka obrazek, rycinę lub mapkę.

O pospolitych kradzieżach nawet nie wspomnę.

Form niszczenia książek jest jeszcze dużo więcej. O wiele za dużo. Chińskie przysłowie mówi: „Kiedy przeczytałem nową książkę, to tak jakbym znalazł nowego przyjaciela, a gdy przeczytałem książkę, którą już czytałem — to tak, jakbym spotkał się ze starym przyjacielem”.

#### **Urszula Ganakowska**

sekretarz naukowy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, przewodnicząca  
Koła Bibliotek Naukowych Okręgu Zachodniopomorskiego SBP

Urszula Kremer-Wróblewska

## PRZYGODA KONSERWATORA

Kiedy brałam do rąk przeznaczone do konserwacji oprawione roczniki „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, nic nie zapowiadało, że będzie to początek nie lada przygody. Roczniki „Gazety” z lat 1790–1792 zachowały się w dość dobrym stanie. Nie było na nich śladów znacznych zniszczeń. W związku z tym prace konserwatorskie przebiegały spokojnie i rutynowo. Od czasu do czasu moją uwagę zwracały opisy osiemnastowiecznych aktualności. Po zakończeniu prac nad blokiem gazety nadszedł czas, by staranniej przyjrzeć się tekturowej okładce. Zachowała się tylko jedna jej część oraz fragmenty grzbietu.

Na pierwszy rzut oka — nic ciekawego. A jednak! Wygląd okładki zaintrygował mnie na tyle, że odkleivszy nadwątloną wyklejkę, postanowiłam sprawdzić, dlaczego na tekturowej okładce wyczuwałam liczne zgrubienia. Po odstąpieniu kolejnej warstwy zobaczyłam fragment odręcznego pisma. To jednak zdarzało się czasem



Listy użyte do oprawy rocznika „Gazety”: na grzbiecie widoczny fragment listu łacińskiego, po prawej stronie listy J. Rybczyńskiego





Listy po wstępnym rozdzieleniu: u góry widoczna wyklejka, poniżej pojedyncze karty listów oraz ślady po pieczęciach

przy pracy nad innymi obiektami. Kawalki rękopisów nie raz wykorzystywano przy oprawie książek, traktując je jak makulaturę. W tym przypadku okazało się, że był to spory fragment listu. Zaciekawilo mnie to. Napięcie rosnęło. Odstawiając kolejne warstwy domyślałam się, że nie będzie to jeden, lecz kilkanaście listów po polsku, naklejonych jeden na drugi tak, że powstał rodzaj tektury, który po przycięciu i oklejeniu papierem posłużył jako okładka roczników gazety. W grzbiecie znajdował się list w języku łacińskim, jednak bez daty i czytelnego podpisu; różnił się od pozostałych formatem i charakterem pisma. Czekamy na jego przekład.

Od tego momentu zaczęła się żmudna praca polegająca na rozdzieleniu kolejnych warstw listów. Oczyszczenie ich powierzchni nie było łatwe, ponieważ klejono je klajstrem z dużą zawartością otrąb, co bardzo ograniczyło czytelność, dając ciemne zabarwienie papieru i niezliczoną ilość drobnych plamek. Na rękopisach listów w języku polskim zachowały się fragmenty odcisków niewielkich lakowych pieczęci. Zależało mi na tym, aby i one nie ucierpiały podczas rozwarstwiania. Jedną z nich to odcisk herbu Ślepowron. Druga przedstawia najprawdopodobniej inicjały autora piszącego listy — czyli J.R. Inicjały te są stylizowane na monogram króla Augusta III; takie wzorowanie na pieczęciach lub monetach królewskich bywało w tym czasie stosowane.



Po zakończeniu prac konserwatorskich przyszedł czas na to, aby zainteresować się pochodzeniem odkrycia. Okazało się, że listy, pisane jedną ręką, pochodzą z lat 1790–1798. Kierowane były do starosty pilźnieńskiego hrabiego Stanisława Pinińskiego, a wysłał je ze wsi Strzegocice, która stanowiła wówczas uposażenie starosty, niejaki J. Rybczyński.

Adresat listu nie jest wymieniany w źródłach jako osoba, która zasłużyła się regionowi. Jego złe stosunki z mieszczanami pilźnieńskimi doprowadziły do zawalenia się drewnianego ratusza, ponieważ strony nie dogadały się w kwestii jego remontu. Inną ciekawostką jest to, że hrabia Piniński uchylił szesnastowieczny przywilej mieszczkański i wydzierżawił prawo do wyszynku (przysługujące mu z tytułu wójtostwa) Żydowi mieszkającemu w karczmie.

Kim był nadawca? J. Rybczyński był najprawdopodobniej zarządcą hrabiowskiego majątku. Jego listy są sprawozdaniem z codziennego życia Strzegocic i najbliższych okolic. Znajdziemy tutaj liczne wzmianki o zbiorach, handlu, ruchach wojsk i kontaktach z Żydami. Opisy stanowią interesującą lekturę.

Na razie na tym kończy się przygoda konserwatora. Po ponad dwustu latach zamknięcia w okładce listy zostały przekazane w godne ręce i trafiły do Oddziału Rękopisów w Dziale Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej. Czekają teraz na opracowanie.

**Urszula Kremer-Wróblewska**

starszy konserwator zbiorów Książnicy Pomorskiej

Anna Malejka

## ŚLEPY EKSLIBRIS — ZAPOMNIANE PIĘKNO

Czy kochamy książki, czy nie, czy są dla nas przedmiotem dekoracyjnym, czy też źródłem wiedzy i lekturą rozjaśniającą szarzyznę dnia codziennego, chętnie i często zaznaczamy, że to właśnie my jesteśmy ich właścicielami. Składamy więc „autograf” w miejscach zupełnie przypadkowych, ale dobrze widocznych; wszak nasze nazwisko ma być stróżem i chronić naszą własność przed nieprzewidzianą i niezbyt nam miłą zmianą miejsca ich pobytu. Takie nieplanowane „wędrowki” książek to problem odwieczny — czyż nie potwierdzają tego wierszyki-ostrzeżenia wypisywane na nich? Urodą one wprawdzie nie grzeszą, ale też nie aspirowały nigdy do miana arcydzieł sztuki poetyckiej; miały odstraszać i przestrzegać:

*Kto książki złośliwie mi kradnie lub psuje,  
Niech diabeł go porwie i srodze катуje!*

Albo:

*Kto tę książkę ukradnie, niech mu ręka odpadnie,  
A kto ją schowa pod futro, tego powieszają jutro.*

Czy też:

*Kto tę książkę świśnie, niech na gałęzi zawisnie!*

Ochrona stanu posiadania przybrała szczególną — szlachetną i bardzo piękną — formę u prawdziwych miłośników książek. Mowa tu o ekslibrisie. Ten ozdobny znak własnościowy, często nawiązujący do nazwiska właściciela, jego zawodu lub hobby, wklejany jest zazwyczaj na wewnętrzną stronę przedniej okładki. Te mini-arcydzieła graficzne zawierają imię i nazwisko właściciela bądź nazwę instytucji. Niestety, ekslibris jest dość kosztowny, a także mało rozpowszechniony.

Jeszcze mniej znany jest ślepy ekslibris. Zapomniano o nim na dobre. A przecież tak pięknie „porządkował” proveniencję i wyznaczał miejsce wpisu nazwiska. To chyba względy estetyczne i szacunek dla książki były powodem jego powstania. Wydawcy umieszczali go prawie zawsze na wewnętrznej stronie przedniej okładki. Ten znak własności również był zazwyczaj pięknie opracowany graficznie; rysunek nawiązywał do treści książki lub tematyki serii czy wydawnictw ciągłych. Właścicielom pozostawiano puste miejsce do wypełnienia.



Prezentowane w niniejszym artykule ślepe ekslibrisy pochodzą ze zbiorów przedwojennej Biblioteki Miejskiej w Szczecinie (*Stadtbibliothek*). Mimo że materiał nie jest zbyt bogaty, różnorodność pomysłów i rozwiązań — bardzo interesująca.

Na większość ekslibrisów trafiłam zupełnie przypadkowo, podczas prac nad księgozbiorem poniemieckim zachowanym od czasów wojny w dzisiejszej Książnicy Pomorskiej. Znaki znalezione w dziełach wielotomowych, wydawnictwach ciągłych i seriach (w tych ostatnich najmniej) skłoniły mnie do celowych poszukiwań. Ustalanie zawartości serii, sprawdzanie, czy mamy w Książnicy te tytuły (zbiór przedwojennej biblioteki ustawiony jest według działów, a w ich obrębie przeważnie numerycznie), było bardzo pracochłonne; dlatego też najczęściej rezygnowałam z „tropienia” ekslibrisów w seriach. Nadmienić muszę, że część księgozbioru została powtórnie oprawiona, więc nie zachowały się oryginalne okładki, a wraz z nimi zapewne także i ekslibrisy. Serie i wydawnictwa ciągłe są poza tym niekompletne. Czasami dlatego, że nigdy ich w bibliotece nie było, a czasami — bo zaginęły. Mimo to zebrany materiał jest różnorodny i wart uwagi. Jestem świadoma, że jeszcze niejedną piękną znak własnościowy czeka na odkrywcę.

Przy niektórych ekslibrisach dosyć szczegółowo omawiam symboliczne znaczenie detali ilustracji. Można uznać, że jest to nadinterpretacja. Cóż, takie miałam skojarzenia i wydawało mi się, że warto pokazać ewentualne związki rysunku z tytułem, nazwą serii... Dodać lub ująć zawsze coś można i na tym polega urok tych znaków własności. Czy wszystkie są piękne? — rzecz gustu, ale na pewno wszystkie spełniają swoją funkcję: wyznaczają miejsce wpisu nazwiska właściciela. Żałuję, że nie jestem znawcą grafiki i nic nie mogłam powiedzieć o technice wykonania ekslibrisów. Jak większość odbiorców prac artystycznych mogę jedynie powiedzieć: podoba mi się lub nie. Ale samą ideą ślepego ekslibrisu jestem zachwycona. I zastanawiam się, czy nie można by go stosować i dziś.

Znak własnościowy książki wzbogaca ją nie tylko graficznie, ale także dopisuje jej swoistą historię. Droga książki od pierwszego do ostatniego właściciela bywa długa i zawiła. Czasami można ją prześledzić, np. książka z wydawnictwa trafia do księgarni, gdzie zyskuje pierwszy znak — nalepkę, potem nabywca wpisuje swoje nazwisko, a jeżeli trafia do następnych osób, one też się uwieczniają. W końcu tom trafia do biblioteki, gdzie otrzymuje akcesję, pieczętkę i numer inwentarza. Bywa, że kolejni właściciele wpisują także datę pozyskania książki. Wtedy możemy określić czas wędrówki. W zbiorach biblioteki są takie przykłady.

### **Wydawnictwa seryjne**

W serii *Aus Natur und Geisteswelt: Sammlung wissenschaftlich-gemeinverständlicher Darstellungen*, która ukazała się w wydawnictwie B. Teubnera, znalazłam dwa ekslibrisy. Pierwszy pochodzi z książki A. Erbeego *Historische Städtebilder aus Holland und Niederdeutschland* (Leipzig 1906), która jest 117 tomem serii (*Ilustracja 1*).



Ilustracja 1



Ilustracja 2

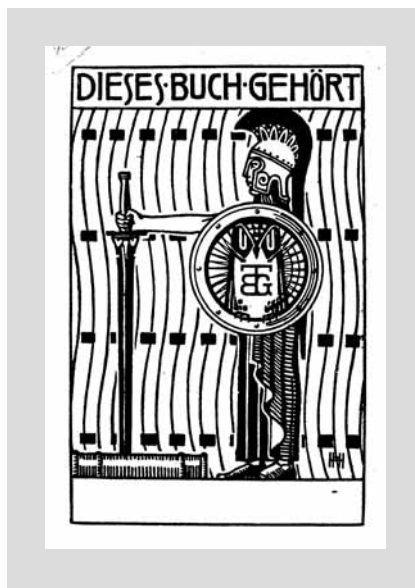
Założycielem wydawnictwa był Benedikt Gotthelf Teubner (1784–1856). Po jego śmierci wydawnictwo zostało w rękach rodziny, w związku z tym nadal używało sygnatury utworzonej z inicjałów założyciela. Sygnatura ta umieszczona jest u stóp (bo jakże napisać u łap!) trzech ptaków brodzących, prawdopodobnie marabutów, które stanowią trzon ilustracji. Ptaszyska trzymają w dziobach szarfę z napisem *Eigentum von* (Własność...). Szarfa faliście je okala, a jej końce przymocowane są do bocznych ram. Pod rysunkiem jest miejsce na wpisanie nazwiska. Czarny rysunek umieszczono na beżowym tle. Ilustracja czytelnie nawiązuje do tematyki serii: ptak jako przedstawiciel przyrody i symbol świata ducha, umysłu; ta książka mówi akurat o wytworach ludzkiego intelektu i ludzkich rąk.

Drugi ekslibris pochodzi z tomu 143 serii (a w nim książka Friedricha Spiro *Geschichte der Musik*, Leipzig 1907). Przedstawia go *Ilustracja 2*. Jest podobny do poprzedniego: okala go ramka (ale ozdobniejsza), jest sygnatura wydawnictwa i ten sam napis *Eigentum von*. W tym samym miejscu jest puste pole na nazwisko. Są także przedstawiciele fauny i czytelna aluzja do świata ducha. Twórca ilustracji pozwala sobie na żarcik: świat zwierząt reprezentują dwie myszki, które z ogromną ciekawością (a może apetytem?) dobierają się do opasłych ksiąg. Czarny rysunek i napis wydrukowano na jednobarwnym tle, z tym że ciemniejszym niż w poprzednim przypadku, brązowym. W obu ekslibrisach, przy bocznych ramkach, tuż nad pustym polem, widnieją dwie litery H. Najprawdopodobniej są to inicjały grafika.

W tomie z innej serii wydawnictwa Teubnera (*Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum*) umieszczono ekslibris nawiązujący do starożytności, a więc

określający tematykę serii; publikowano w niej dzieła starożytnych autorów greckich i rzymskich (*Ilustracja 3*). Tu jest to *Ab urbe condita* Tytusa Liviusza wydane w 1909 roku w Lipsku. Uzbrojona postać — hełm i miecz wskazują na hoplitę, ciężkozbrojnego żołnierza greckiego — trzyma tarczę, na której znajduje się stylizowana sowa z sygnetem wydawnictwa. Napis (*Dieses Buch gehört* — ta książka jest własnością, należy do...) nie pozostawia wątpliwości, że pod ilustracją należy wpisać nazwisko właściciela. W dolnym prawym rogu pojawia się znowu inicjał HH. Rysunek i napis są w kolorze czarnym. Ekslibris drukowano na trzech różnych tłach (do tyłu udało mi się dotrzeć): szarzielonym, ciemnobłęzowym i rudym.

W serii *Die Bücher der Lese* wydawnictwo Die Lese przygotowało dla czytelników bardzo ładny ślepy ekslibris (*Ilustracja 4*). Umieszczono go pod nazwą serii. Na rysunku — gryf. Ten fantastyczny stwór według greckich legend strzegł złota, a symbolizował siłę, czujność i potęgę bóstwa. Gryf z ekslibrisu też strzeże skarbu — książki, do której jest zresztą przykuty łańcuchem. Pod książką znany już napis *Dies Buch gehört* i wykropkowane miejsce na nazwisko. Miejsce wpisu ograniczają od dołu dwa rogi obfitości. Ułamany róg kozy Amaltei jest atrybutem Plutona i Dionizosa — patronów płodności ziemi, bogactwa — i stale napenia się owocami i zbożem. Symbolizuje obfitość darów boskich, szczęście i błogosławieństwo. Przypisywano mu też zdolność ochrony przed nieszczęściem. Rysunek jest czarny, tło kremowe. Ekslibris pochodzi z książki Christiana Döbla *Ein deutscher Handwerksbursch der Biedermeierzeit* (Stuttgart [1915]).



Ilustracja 3



Ilustracja 4

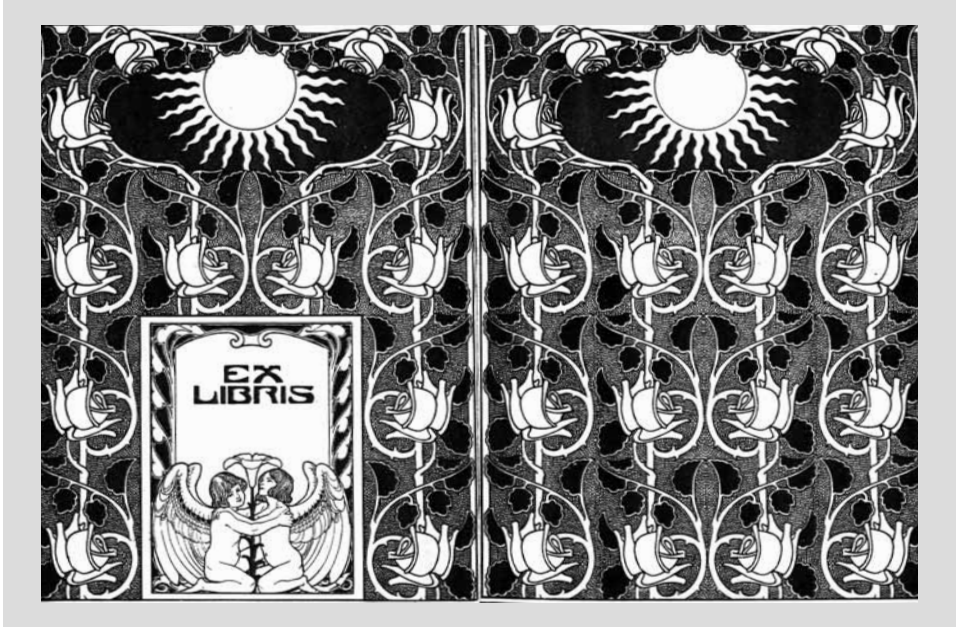
Kolejny ślepy ekslibris (*Ilustracja 5*), wkomponowany w ilustrowaną w stylu secesyjnym wyklejkę, zdobi serię wydawniczą *Bücher der Weisheit und Schönheit*. Napis *Ex libris* (z książek, z księgozbioru) umieszczono w ramce, nad dwoma obejmującymi się aniołkami. Między nimi wyrasta duży kwiat. Dotarłam do dwóch wersji kolorystycznych ekslibrisu. W obu tło wokół słońca i listki są takie same, ciemnoniebieskie. Różne są natomiast kolory słońca i róż. W jednej wersji są srebrne, w drugiej — żółte. Ten ekslibris znajduje się w wyborze pism Maksyma Gorkiego *Auswahl aus seinen Schriften* (Stuttgart [ca 1904]), a sprawcą jest wydawnictwo Greinera i Pfeiffera.

Buchverlag fürs Deutsche Haus, wydawnictwo działające w Berlinie, Lipsku i Wiedniu, w 54 tomie serii *Die Bücher des Deutschen Hauses* (G. d'Annunzio, *Novellen*, 1908) umieściło ekslibris na ozdobnej wyklejce książki (*Ilustracja 6*). Obie strony wyklejki podzielono na sześć pionowych prostokątów, po trzy na każdej stronie, i wkomponowano w nie bliżej nieokreślone rośliny (drzewa?) z odsłoniętymi, splecionymi korzeniami. Ekslibris przedstawiający kosiarza i napis *Dieses Buch gehört* wydrukowano na wewnętrznej stronie okładki i otoczono prostą ramką. Ramka sprawia wrażenie, że ekslibris został wklejony. Do wykonania ilustracji ekslibrisu i wyklejki użyto różnych odcieni szarości. Książkę ilustrował F. Christophe. Czy jest on również autorem ekslibrisu, nie udało mi się ustalić. Wszystko wskazuje na to, że tak.

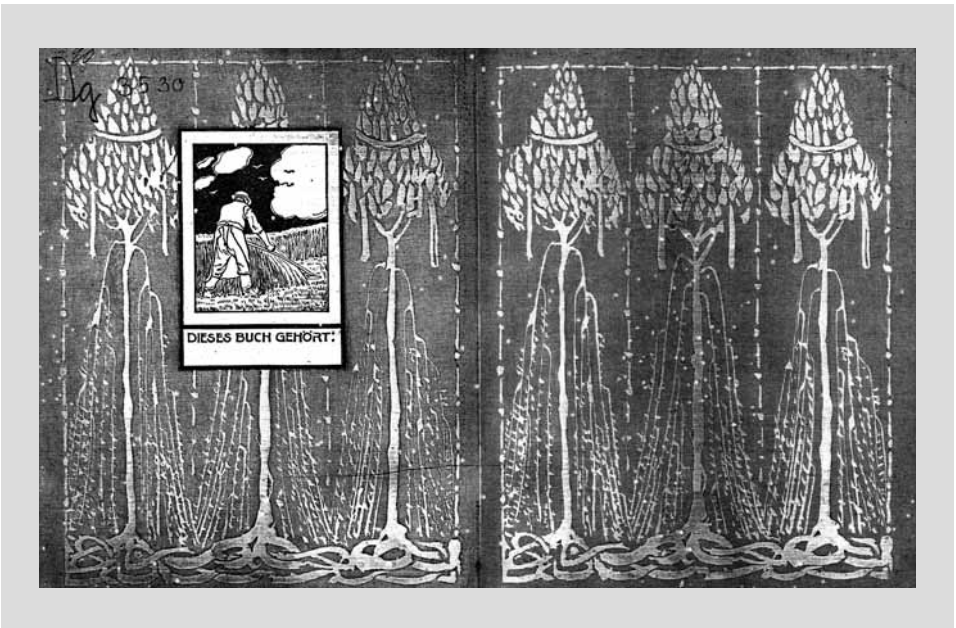
W roku 1841 rodzina Tauchnitzów — niemieckich wydawców i drukarzy z Lipska — rozpoczęła wydawanie serii *Collection of British and American Authors* (tzw. *Tauchnitz Edition*). Książki wydawane w tej serii (do 1953 roku ukazało się ich ponad 5400) cieszyły się ogromną poczytnością. Umieszczano w nich ślepy ekslibris (*Ilustracja 7*). Na pistacjowym tle białe pole o grzybopodobnym kształcie i napis w kolorze tła *Ex Libris*. Ten znak pochodzi z 358 tomu serii (Charles Dickens, *The Battle of Life and The Haunted Man*, Leipzig 1856).

W serii *Die Cotta'sche Volksbibliothek*, w dwunastotomowym wydaniu dzieł zebranych Heinricha Heinego (brak roku wydania) umieszczono bardzo ozdobny ślepy ekslibris (*Ilustracja 8*). Owalne puste pole z napisem *Aus der Bibliothek von* (z biblioteki) obramowano liśćmi i kwiatami akantu. W dole ekslibrisu leżą książki i niezapisane karty papieru. Na jednej z nich, zwiniętej w rulon, siada (a może startuje do lotu?) sowa. Nad sową dziecko w hełmie i z kopią w dłoni. Do kopii, nieco poniżej grotu, umocowana jest banderola z nazwą serii. Drugi koniec szarfy faliście spływa w dół i otula ciało dziecka.

Sporo tu detali i wiele możliwości interpretacji. Rysunek książek można odczytać wprost — tomy z biblioteki — bądź też nadać mu znaczenie symboliczne: wiedza, dociekanie prawdy, nauczyciel, wiedza tajemna, magia, historia, sztuka, prawda, potęga, przeznaczenie, ucieczka od rzeczywistości itd. Sowa może oznaczać m.in. rozmyślanie, mądrość, naukę (świecką) i prorocstwo. Dziecko zaś to symbol początku, związku z naturą, niewinność, irracjonalnego stosunku do życia i przyszłości, wybaczenia oraz skarbu. Hełm, oprócz walki, męstwa i rycerstwa, symbolizuje także potęgę, hart



Ilustracja 5



Ilustracja 6





Ilustracja 7



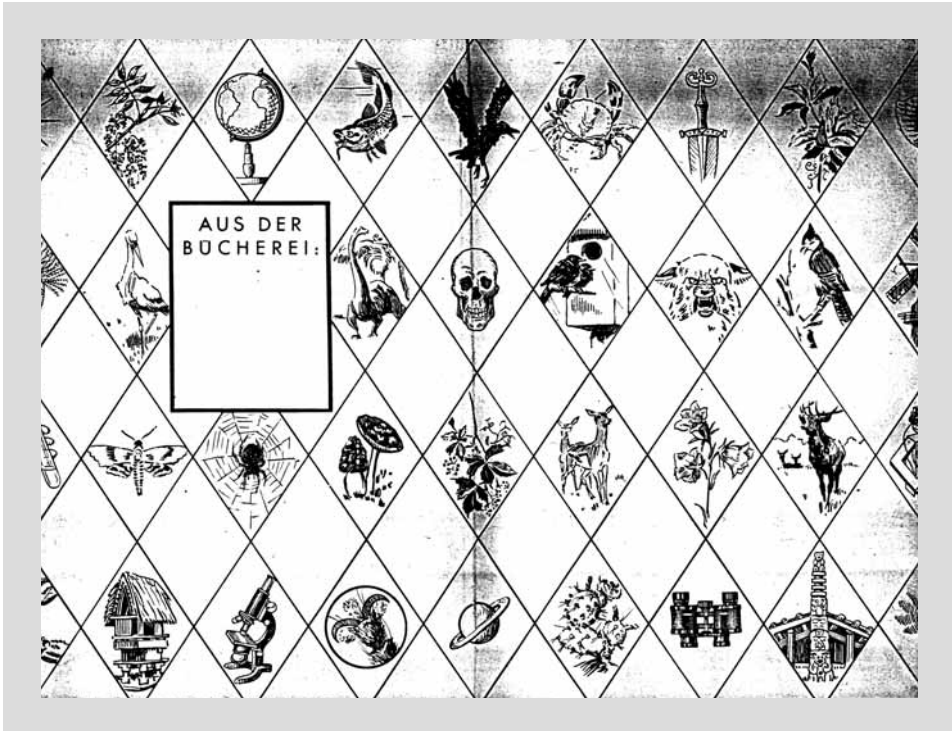
Ilustracja 8

ducha, wyobraźnię poetycką, wiarę, nadzieję i mądrość. Ponieważ ten hełm przypomina mi hełm Ateny i Aresa, sądzę, że uosabia wiarę i hart ducha. Kopia — to godność, potęgą, tworzenie, prawda, cnota, odwaga i bystrość. By właściwie odszyfrować intencje autora ilustracji, R.E. Kiplera, trzeba poznać literaturę wydaną w tej serii. Odnoszę jednak wrażenie, że chodzi tu o podkreślenie wartości literatury i wielkości jej twórców. Bo wiele tu dzieł, które wytrzymały próbę czasu, a ich autorzy do dziś są znani i czytani: Goethe, Schiller, Heine, Szekspir. Ilustracje i napisy wykonano w kolorze brązowym na beżowym tle.

Wahałam się, czy nazwać ślepym ekslibrisem prostokątną ramkę z napisem *Aus der Bücherei* (z biblioteki, z księgozbioru). A jednak (*Ilustracja 9*): w ramce jest miejsce na nazwisko właściciela, a napis nie pozostawia wątpliwości. Ramka wkomponowana została w ilustrowaną wyklejkę. Na stronach wyklejki narysowano ukośne linie tworzące romby. Co drugi rząd rombów wypełniono rysunkami, które mogą sugerować tematykę książek wydanych przez *Kosmos, Gesellschaft der Naturfreunde*, w serii *Kosmos — Bändchen*. A lista dziedzin jest imponująca: nauki przyrodnicze (zwierzęta i rośliny), etnografia (budowle ludów uważanych przez nas za prymitywne), geografia (globus), astronomia (Saturn) itd. Rysunki i napis wykonano w rudobrazowym kolorze.

Ekslibris wzięto z książki H.W. Behma *Die Ernte des Waldes: Holz im Kultur- und Wirtschaftsleben der Gegenwart* (Stuttgart 1938).

Kolejny ślepy ekslibris (*Ilustracja 10*) pochodzi z serii *Die Collection Spemann: Deutsche Hand- und Hausbibliothek*, co zostało uwiecznione na ekslibrisie (wpisane w dwa kartusze). Ten ekslibris pochodzi z książki Pierantoniego-Manciniego *Grazie Lidia* (Stuttgart b.r.). Nad nazwą serii umieszczono rok jej rozpoczęcia — 1881. Wydawcą był W. Spemann.



Ilustracja 9

Ramę ilustracji stanowią kunsztowne frędzle i girlandy. Ilustracja jest bardzo bogata, wręcz przeladowana. Ileż tu aluzji: do dobrobytu, dostatku, a nawet nieśmiertelności (zboże), mądrości i wiedzy (sowa, płonący kaganek), bohaterstwa, waleczności (uzbrojona wojowniczką), starożytności, dawnych wieków (ta sama wojowniczką, budowla antyczna — łuk tryumfalny?). Wiele jest też elementów dekoracyjnych, jak girlandy, kwiaty, szarfy, gałązki... W tak zilustrowaną tematykę serii (o ile rzeczywiście było to intencją nieznanego autora grafiki) można wpisać wszystko... no, prawie wszystko. Puste miejsce na nazwisko właściciela opatrzone napisem *Aus der Bibliothek von*. Rysunek i napisy są czarne, tło — szaroniebieskie.

W serii *Die Kultur* wydawca Cornelius Gurlitt z Berlina, ofiarował czytelnikom bardzo interesujący ekslibris, wydrukowany na wewnętrznej stronie okładki, bez ramek (Ilustracja 11). Pochodzi on z książki Lothara Schmidta *Frauenbriefe der Renaissance* (Berlin [1906]) wydanej jako 9 tom serii *Die Kultur: Sammlung illustrierter Einzeldarstellungen*. Puste pole jest poziomym prostokątem oplecionym banderolą z napisem *Ex-libris*. Nad nim zakonnik trzymający przybory pisarskie: gęsie pióro i naczynie z inkaustem. Można się spierać, czy jego zadowolona mina świadczy o tym,



Ilustracja 10



Ilustracja 11

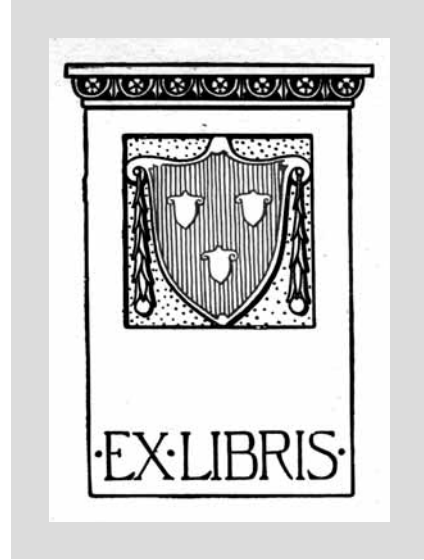
że jest to antykwariusz (czyli wykwalifikowany kaligraf), czy też skryptor (mniej biegły nowicjusz w sztuce kopiowania), któremu zaświtała nadzieja na awans. Zielonozłota ilustracja z czarnym napisem umieszczona została na kremowym tle.

Kolejny ślepy ekslibris (*Ilustracja 12*) pochodzi z książki Richarda Muthera *Lucas Cranach* (Berlin, Marquardt & Co., [1902]) wydanej jako 1 tom serii *Die Kultur*. W kolumnę z ozdobną, wąską głowicą wkomponowano kwadrat z tarczą. Wewnątrz tarczy — trzy mniejsze. Rysunek wykonano w czerni i czerwieni. Czerwone są kreski wewnątrz dużej tarczy i obwódki trzech małych tarcz. Pozostałe elementy — czarne. Pole na wpisanie nazwiska właściciela pozostawiono między tarczą a napisem *Ex libris*.

Berlińskie wydawnictwo *Langenscheidtsche Verlagsbuchhandlung* w książce *Des Polybios Geschichte* wydanej między 1855 a 1889 rokiem, wydrukowało bardzo ozdobny ekslibris. Dzieło to ukazało się w serii *Langenscheidtsche Bibliothek sämtlicher griechischen und römischen Klassiker in neueren deutschen Muster-Übersetzungen*, w tomie 49. Wydawnictwo, założone w 1855 roku w Berlinie przez Gustawa L. Langenscheidta, do dziś jest w rękach rodziny i specjalizuje się w słownikach i materiałach do nauki języków obcych, choć w przeszłości wiele uwagi poświęcało klasykom greckim i rzymskim.

Polibiusz z Megalopolis (ok.200–118 p.n.e.) był znakomitym historykiem greckim i autorem pierwszej historii powszechnej. Z 40 ksiąg zachowało się w całości jedynie pięć pierwszych. W całości zaś brakuje XVII księgi. Z ksiąg VI–XVI i XVIII pozostały wyciągi, tzw. *excerpta antiqua*, a z pozostałych — wyimki (*excerpta Porphyrogennetae*). Nie dziwi więc, że ślepy ekslibris w *Polybios Geschichte* nawiązuje do kultury i sztuki antycznej (*Ilustracja 13*). Są tu dwa wazy z wypukłym dnem w kształcie stożka i z syrenami (a może sfinksami)

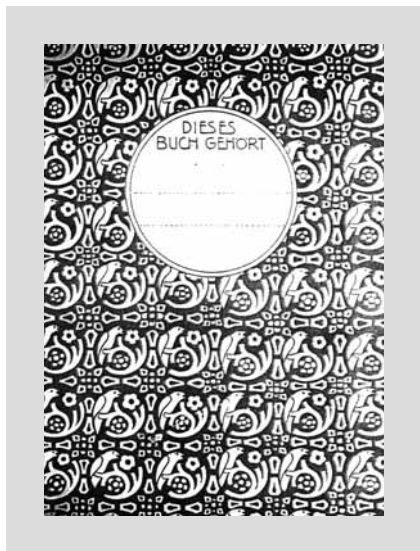
w charakterze nóżek-podpór. Wazon zdo-  
 pas z palmetami. Są też zwoje, tabliczka i na-  
 rzędzie pisarskie: *calamus* (rurka trzciniowa  
 ścięta ukośnie i rozszczepiona na końcu),  
 a może *stilus* (metalowy rysik do pisania  
 na tabliczkach woskowych) lub rylec. Na  
 materiałach pisarskich stoi płonący kaganek  
 (symbolizuje oświatę). Nad tym — łuk i sowa.  
 Sowie w różnych kulturach nadawano różne  
 znaczenia symboliczne; sowa jako ptak Ate-  
 ny była symbolem wiedzy racjonalnej, a tak-  
 że tajemnej. Ilustrację wieńczy girlanda, do  
 której umocowany jest wieniec z głową Ateny.  
 W wazonach — kwiaty. W środku ilustracji  
 tablica z napisem *Aus der Bücherei von*  
 i pustym polem na nazwisko właściciela.



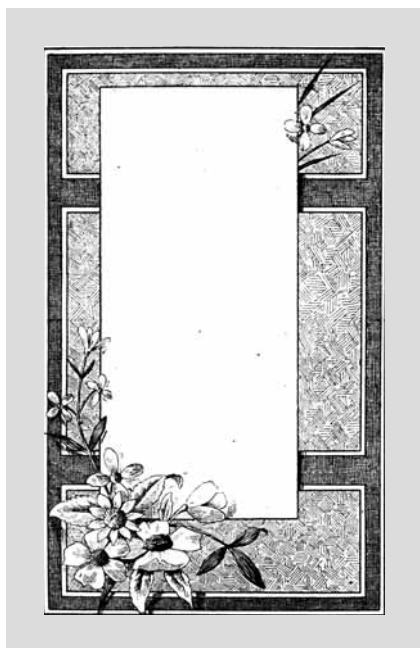
Ilustracja 12



Ilustracja 13



Ilustracja 14



Ilustracja 15

Wyklejka i ślepy ekslibris (Ilustracja 14) zdobią 3 tom serii *Lebensbücher der Jugend* (a w nim *Pierścień i róża* czyli *Rose und Ring oder die Geschichte von den beiden Prinzen Giglio und Bulbo. Ein Märchenspiel für große und kleine Kinder* Thackeraya (Braunschweig [1910]). Książka ukazała się już po śmierci założyciela wydawnictwa, Georga Westermanna (1810–1879). Wydawnictwo założone w 1838 roku, od 1908 w posiadaniu spółki, zachowało w nazwie nazwisko jego twórcy.

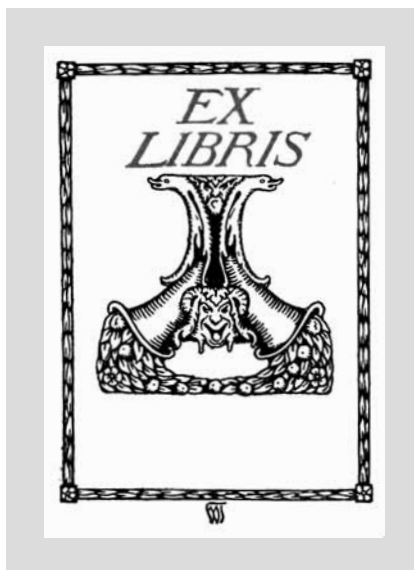
Na jasnożółtym tle widnieją ilustracja i napis w kolorze zielonym. Puste pole z napisem *Dieses Buch gehört* ograniczone jest podwójnym okręgiem i umieszczone na ozdobnej wyklejce. Na jasnobrązowym tle gęsto rozmieszczono brązowe sylwetki ptaków na ukwieconych gałązkach. Ptak, gałązka i kwiat (element powtarzalny) też, jak puste pole, wpisane są w okrąg. Napis w kolorze ilustracji. Czy to na pewno ślepy ekslibris? Nie wiem. Brak napisu, ale jest puste pole, gdzie można wpisać nazwisko właściciela książki. A ponieważ całość bardzo mi się podoba, postanowiłam i tę ilustrację dołączyć do zbioru.

A oto następny ślepy ekslibris (Ilustracja 15): pionowy prostokąt na trzech poziomych, obramowanych prostokątach. Bukiet kwiatów, może tylko ukwiecona gałązka, ma środkową część przesłoniętą polem na nazwisko. Być może jest to miejsce na dedykację. Bo i z taką propozycją wydawcy się spotkałam, choć wówczas wydrukowany był tekst dedykacyjny. Ilustracja jest brązowa, a tło jasnozielone. Zamieszczono ją w 1 tomie serii *Literarisches Schatz-Kästlein*, zdbi tomik rozważań etycznych i religijnych *Neuer Glaube* Christiana Wagnera (Stuttgart, [1884]).

W *Die chinesische Dichtung* Otto Hausera, książce wydanej prawdopodobnie w 1908 roku jako 34 tom serii *Die Literatur: Sammlung illustrierter Einzeldarstellungen*, na kremowym tle wyklejki umieszczono ślepy ekslibris (*Ilustracja 16*). Rysunek jest czarny, napis *Ex libris* czerwony. Na ilustracji widać dwa rogi obfitości, zakończone głowami ptaków, z których wysypują się listki, kwiatki i owoce. Między rogami dwa maskarony. Całość ujęta w prostokątną ramkę ze stylizowanymi kwiatkami w rogach i sygnaturą artysty u dołu.

W drugim tomie serii *Moderner Cicerone* poświęconej Wiecznemu Miastu znajduje się przewodnik Walthera Amelunga *Rom: Antike Kunst: Die Antiken-Sammlungen* (Stuttgart, Berlin, Leipzig b.r.) także zamieszczony jest ślepy ekslibris (*Ilustracja 17*). Warto tu wspomnieć, że prof. Amelung — urodzony w Szczecinie w 1865 roku — był archeologiem i autorem wielu prac z historii starożytnej. W latach 1908 i 1911, mieszkał i pracował wtedy w Rzymie, ofiarował książki naszej bibliotece. Pamiętał o niej także później, po roku 1916, kiedy to przeprowadził się do Berlina.

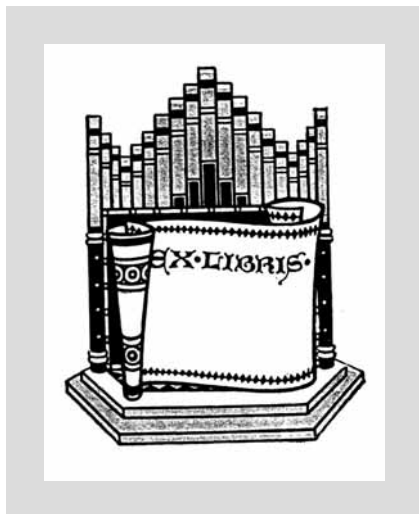
Na kremowym tle ilustrację i napis *Eigentum von* (własność...) wykonano kolorem zielonym. Napis znajduje się w ramce prostokątnej, okolonej stylizowaną wicią akantową, nad wykropkowanym miejscem na nazwisko szczęśliwego posiadacza książki. Na podstawie tablicy stoi wilczyca karmiąca dwóch małych chłopców. Jest to wierna kopia wilczyicy kapitolńskiej, brązowej rzeźby etruskiej z przełomu VI–V w. p.n.e. Przesłanie ilustracji ekslibrisu jest bardzo czytelne i nie wymaga komentarza. Szkoda, że nie posiadamy wszystkich czterech tomów o Rzymie. Ciekawe, czy we wszystkich był ekslibris, a jeżeli tak, to czy był to ten sam znak własności?



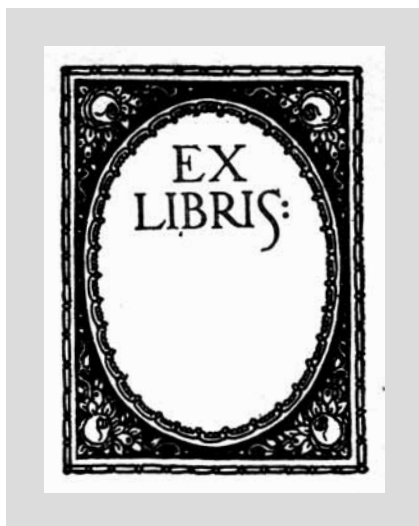
Ilustracja 16



Ilustracja 17



Ilustracja 18



Ilustracja 19

Wydawnictwo Marquardta publikowało także serię *Die Musik: Sammlung illustrierter Einzeldarstellungen*, której edytorem był Richard Strauss. Około 1904 roku ukazała się w niej jako tom 4 historia muzyki francuskiej Alfreda Bruneau *Geschichte der französischen Musik* ze ślepym ekslibrisem treściowo związanym z nazwą serii (*Ilustracja 18*). Na tle instrumentu muzycznego umieszczono rozwinięty rulon papieru, a na nim napis *Ex libris*. Po wewnętrznej stronie karty przedtytułowej, pod wykazem ilustrowanych monografii znajduje się informacja, że książkę ozdobił Georg Toppel. Ponieważ motyw piszczałek organowych powtarza się i na stronie tytułowej, można przyjąć, że autorem ekslibrisu jest właśnie on. Rysunek wraz z napisem jest czarny na jasnokremowym tle. Kolorem żółtym wypełniono górną część piszczałek i ozdobne szlaczki na rozwiniętym zwoju, gdzie pozostawiono miejsce na nazwisko właściciela.

Kolejny ekslibris (*Ilustracja 19*) wygląda następująco: w prostokąt ozdobiony kwiatkami wkomponowano owalny medalion obramowany ozdobną ramką i z napisem *Ex libris*. Pod napisem miejsce na nazwisko. Na jasnym tle czarny rysunek, napis czerwony. Całość koresponduje z resztą szaty graficznej książeczki. Ekslibris zdobi wewnętrzną stronę okładki opracowania Paula Bekkera *Jacques Offenbach*, tego samego wydawnictwa i edytora serii, co historia muzyki francuskiej. Oba ekslibrisy spotykałam i w innych publikacjach z tej serii. Prawdopodobnie ilustrator jest ten sam.

Wyjątkowy ekslibris pojawił się w serii *Romane der Welt-Literatur* (*Ilustracja 20*). Jest to gałązka kwiatu. Napis *Ex libris* i puste pole umieszczono w kulistym kwiatostanie. Napis i rysunek w kolorze szarzielonym umieszczono na bardzo jasnym tle. Ekslibris ten pochodzi z książki Alberta E. Brachvogla *Friedemann Bach* (Leipzig

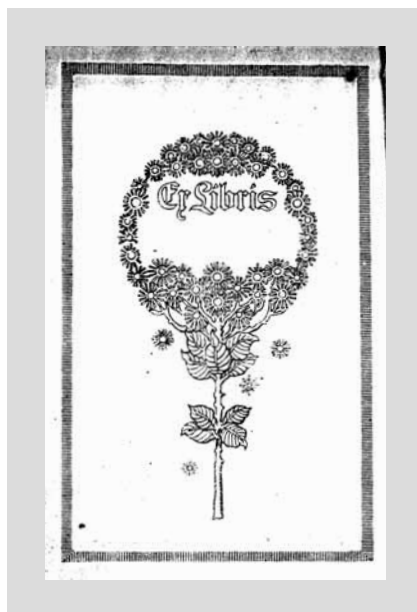
[ca 1909]). Taki ekslibris sugeruje, że w serii tej ukazywały się powieści ze światowej literatury przeznaczone dla kobiet.

W serii *Sammlung „Kirchenmusik“* ślepy ekslibris jednoznacznie nawiązuje do jej tematyki (*Ilustracja 21*). Organy, a przy nich natchniona organistka w aureoli. To święta Cecylia — patronka muzyki kościelnej. W malarstwie przedstawiana była przy organach lub harfie. Ta według legendy niewidoma chrześcijanka, zmuszona do małżeństwa, nawróciła męża i wraz z nim około 230 roku n.e. poniosła śmierć w Rzymie.

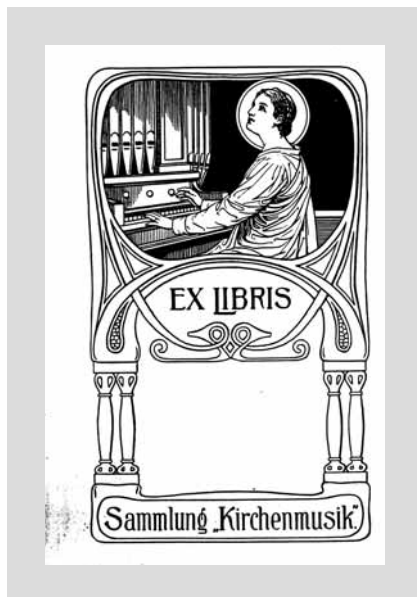
Napis *Ex libris* i puste pole otaczają dwa podwójne filary połączone łukiem. Na dole umieszczono nazwę serii. Całość wykonano kolorem czarnym na żółtym tle, w stylu secesyjnym. Ilustracja pochodzi z książki Ludwiga Beckera *Kurzer Leitfaden für den Unterricht im gregorianischen Choral (besonders in Seminarien)* (Regensburg, Rom, New York, Cincinnati 1911). Wydawcą był Friedrich Pustet.

Kolejny przykład ślepego ekslibrisu podsuniętego czytelnikowi przez wydawcę znalazłam w tomie serii *Velhagen und Klasings Sammlung deutscher Schulausgaben* zawierającym *Aus meinem Leben. Dichtung und Wahrheit* Goethego (Bielefeld, Leipzig 1910). Nazwę wydawnictwa umieszczono w tytule serii. Przedstawia go *Ilustracja 22*.

Na różowym tle brązowy rysunek i napis. Prostokątne puste pole z napisem *Mein Buch* (moja książka) umieszczono na ozdobnej stronie. Wyrysowano na niej regularne, geometryczne sześcioboki, w te wstawiono pionowe prostokąty i co drugi wypełniono stylizowanym kwiatkiem na tle kresek. Ot, neutralna ilustracja. Książka, nim trafiła



Ilustracja 20

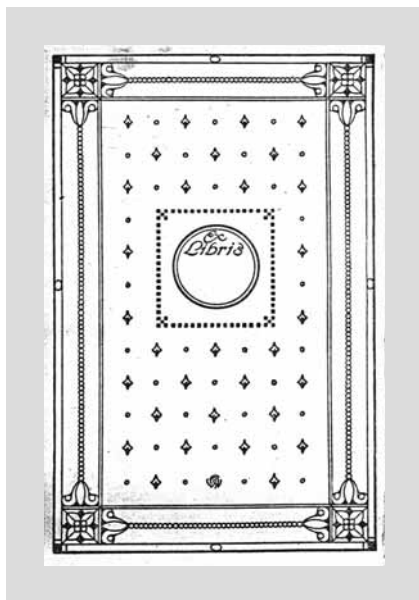


Ilustracja 21





Ilustracja 22



Ilustracja 23

do biblioteki, była własnością niejakiego L. Christoffla. Najprawdopodobniej została ofiarowana bibliotece; nie sądzę, by ktoś na książce bibliotecznego zostawił swój autograf. W pozostawianiu bardziej lub mniej bzdurnych napisów, niepozwalających na identyfikację, wierzę. Nie wierzę zaś, by ktoś z własnej woli przyznawał się: tak, to ja „znęcam” się nad cudzymi książkami.

To samo wydawnictwo Velhagen & Klasing, również umieszczając swą nazwę w tytule serii (*Velhagen und Klasing's Sammlung französischer u. Englischer Schulausgaben*), przygotowało inny ślepy ekslibris (Ilustracja 23). Na jasnoszarym tle szarzielony napis i rysunek. Napis *Ex libris* znajduje się w podwójnym okręgu, otoczonym kwadratową ramką, wrysowanymi w stronę wypełnioną regularnymi wzorkami. Całą stronę ujęto w ramkę, której rogi zdobiją stylizowane kwiatki. Ekslibris pochodzi z 55 zeszytu z powieścią Dickensa *The Cricket on the Hearth: a Fairy Tale of Home* (Bielefeld, Leipzig 1909).

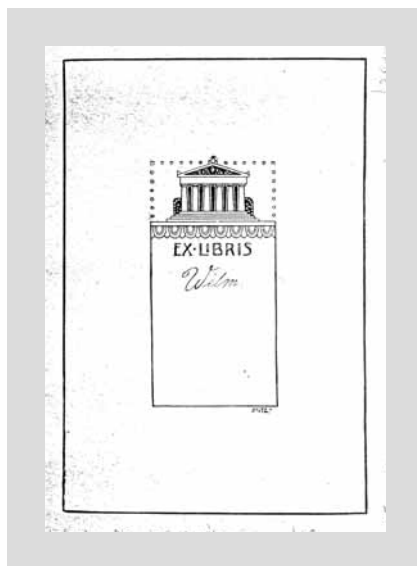
Ślepy ekslibris zastosowano także w serii *Wissenschaft und Bildung: Einzeldarstellungen aus allen Gebieten des Wissens* zredagowanej przez Paula Herrego, a wydanej w wydawnictwie Verlag von Quelle & Meyer z Lipska (Ilustracja 24). Na szaroniebieskim tle — czarny nadruk. Miejsce na wpis ujęto w prostokątną ramkę i opatrzone napisem *Ex libris*. Ramkę wieńczy sześciokolumnowa świątynia grecka. Przykład pochodzi z 89 tomu serii — Georg Vitzthum *Christliche Kunst im Bilde* (1911). Autor ilustracji podpisał się: Stotz, właściciel książki też: Wilm. Nie dysponowałam kompletnymi seriami i trudno było ustalić, czy we wszystkich książkach zastosowano ślepy ekslibris i czy był stały dla całej serii. W tych materiałach, do których

dotarłam, bywało różnie. Zdarzało się, że wydawca rezygnował z ekslibrisu, pozostawiając pustą kartkę lub wykorzystując to miejsce na omówienie serii, planów wydawniczych lub wyszczególnienie już wydanej literatury.

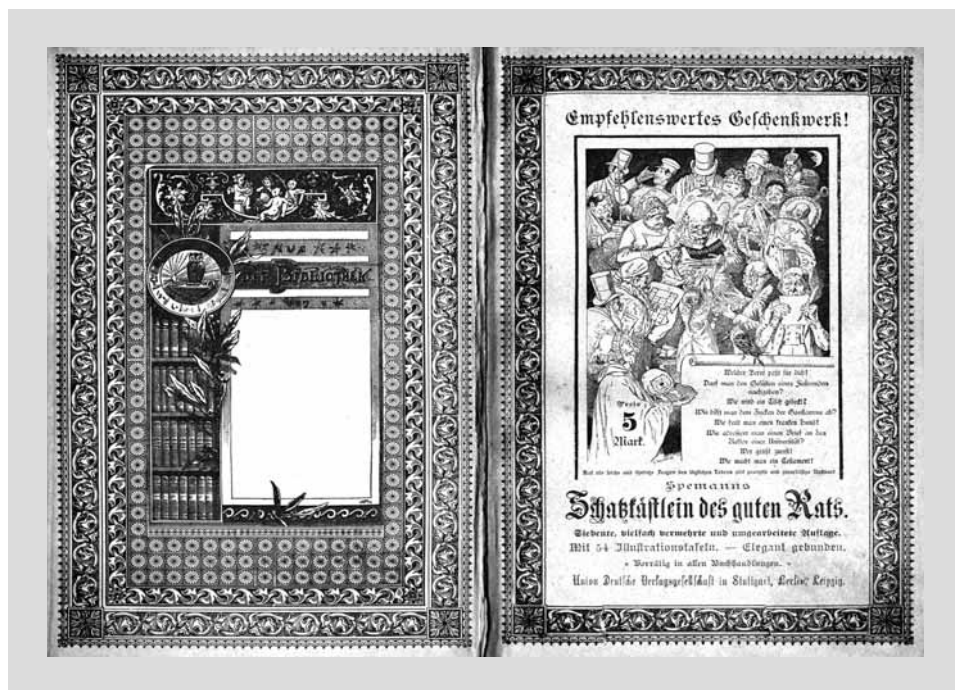
### Druki ciągłe

Wydawnictwo *Bibliothek der Unterhaltung und des Wissens*, publikowane przez Union Deutsche Verlagsgesellschaft (Stuttgart, Berlin, Lipsk, a później jeszcze Wiedeń), ukazywało się 12–13 razy w roku. Odnalazłam w nim 5 ślepych ekslibrisów; jeden występował aż w trzech różnych wersjach.

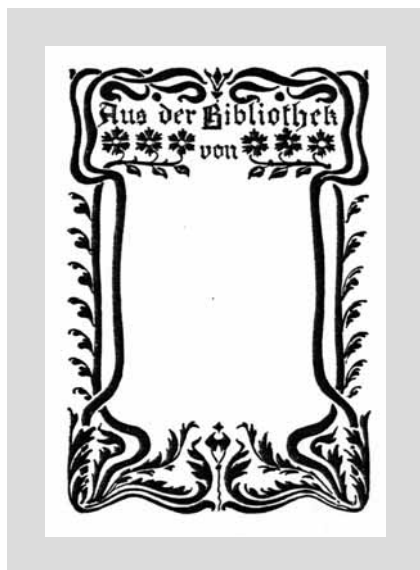
Najdokładniej nazwę wydawnictwa ilustruje pierwszy ekslibris, który widać na *Ilustracji 25* (tomy w zbiorach Książnicy zaczynając się od roku 1896). W ornament roślinny otoczony trzema ramkami wkomponowano regał



Ilustracja 24



Ilustracja 25



Ilustracja 26



Ilustracja 27

z książkami, po którym pną się gałązki oliwne symbolizujące pokój, zgodę, radość i chwałę. Na regale, w okrągłej ramce, na płonącym kaganku siedzi sowa — ptak mądrości, wiedzy i nauki. Kaganek oznacza wyobraźnię, oświecenie, miłość, piękno, życie, a także rozum, mądrość tudzież inteligencję. Nad regalem umieszczono w poziomym prostokącie ilustrację, której w innych książkach używano jako winietki. Są tu liście i kwiat akantu, wazy i cztery nagie postacie. Jedna z nich, uskrzydłona, gra na lirze, inna trzyma bębenek i gałązkę, a trzecia prawdopodobnie jakiś instrument dęty. Czwarta postać na wpół leży. Jej szpiczaste uszka (może różki?) oraz broda mogą sugerować, że to sylen z orszaku Dionizosa. Tamburyn (bębenek) towarzyszył tańcom bachantek i orgiom dionizyjskim, a symbolizuje radość, lira zaś oznacza pieśń, taniec, muzykę i natchnienie artystyczne. Gałązka, czy palmowa, czy też oliwna, oznacza pokój zgodę i mądrość. I rzeczywiście, widać, że słuchanie muzyki tej sprawia grupie przyjemność. Dobrze się bawią. Takie też jest przesłanie tego fragmentu ilustracji. Przy regale umieszczono pionowy prostokąt z napisem *Aus der Bibliothek* i pustym miejscem. Na beżowym tle brązowy nadruk i napisy. Ekslibris wzięto z 3 tomu z 1897 roku.

W roku 1900 wprowadzono nowy znacznie prostszy ekslibris (*Ilustracja 26*). Wici roślinne otaczają puste pole i napis *Aus der Bibliothek von*. Ten pochodzi z tomu 2 z 1900 roku. W tym samym roku od tomu 3 do 13 ekslibris ukazywał się z ozdobną klasycyzującą ramką; rok później zmieniono ramkę na stylistycznie lepiej komponującą się z całością. Tych ekslibrisów ze względu na niewielkie w sumie różnice nie pokazujemy.

W 1909 roku w wydawnictwie *Bibliothek der Unterhaltung* wprowadzono inny ekslibris (być może zastosowano go już rok wcześniej, ale tego rocznika brakuje w zbiorach Książnicy). Na obrazku widnieje para porządkująca bibliotekę (*Ilustracja 27*). On, jak przystało na krzepkiego przedstawiciela rodu męskiego, trzyma książki, ona ustawia je na półkach. W górnej części duży napis *Bücher-Sammlung von* (kolekcja, zbiór książek), pod nim miejsce na nazwisko. Ekslibris zaczerpnięto z 4 tomu z 1911 roku.



Ilustracja 28

Kolejny ślepy ekslibris drukowany od 1913 roku przedstawia dwóch mężczyzn rozprawiających nad książką, którą trzyma jeden z nich (*Ilustracja 28*). Ich stroje przenoszą nas w czasy renesansu. Napis *Bücher Sammlung von* i puste pole umieszczono w ramce pod rysunkiem, którego autorem jest Hans R. Schulze. Ten ekslibris jest mniejszy i zajmuje pół strony, resztę wykorzystano na reklamę najnowszej publikacji wydawnictwa. Przykład pochodzi z 2 tomu z 1914 roku.



Ilustracja 29

I wreszcie ostatni ekslibris z tego wydawnictwa (*Ilustracja 29*). Nie wiadomo, kiedy zakończono druk poprzedniego i czy były inne, gdyż brakuje kilkunastu roczników. Ten wzięto z tomu 8 z roku 1933. Zdecydowanie różni się od poprzednich. Jest bardzo prosty: prostokątna ramka z poczwórnych kresek, w niej napis *Aus der Bücherei von* i prostokątne puste pole. Jedyne elementem dekoracyjnym jest stylizowana gałązka. We wszystkich opisanych ekslibrisach zachowano tę samą kolorystykę: beżowe tło oraz brązowe ilustracje i napisy. Wszystkie umieszczano na wewnętrznej stronie karty tytułowej.

Ślepy ekslibris w postaci bogato zdobionego kartusza znajduje się w piątym roczniku *Deutscher Litteratur Kalender auf das Jahr 1883* (Berlin, Stuttgart, Verlag W. Speeman, [1882]). Przedstawia go *Ilustracja 30*. Edytorem był Joseph Kürschner. Kwadratowe puste pole z napisem *Aus der Bibliothek von* umieszczono w ornamencie zwijanym kartuszowym, a zaznaczone mocowania podkreślają wrażenie, że jest to tablica z brązu. Ilustrację i nadruk wykonano kolorem brązowym na beżowym tle.



Ilustracja 30



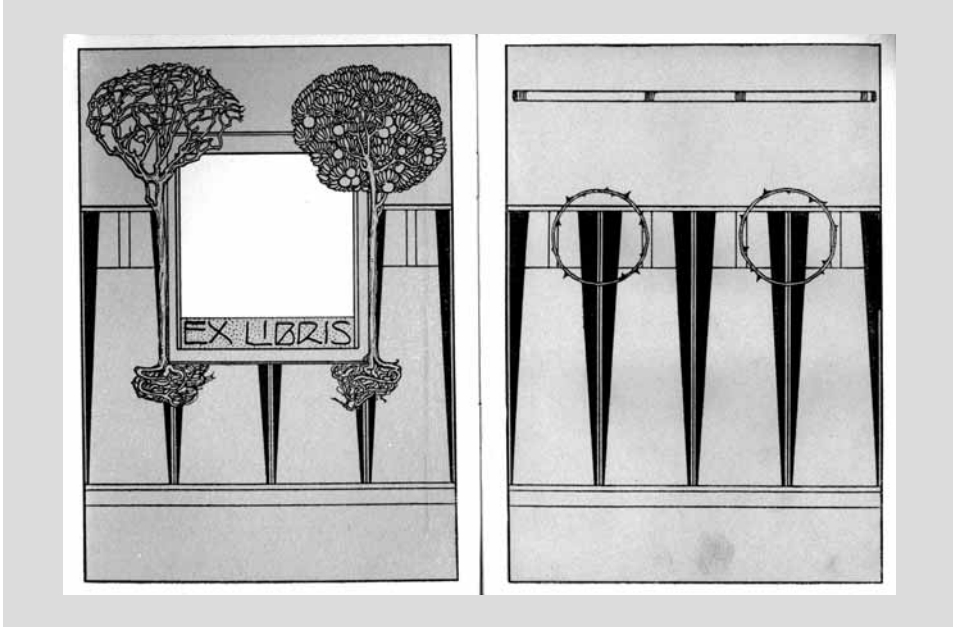
Ilustracja 31

### Wydawnictwa zwarte

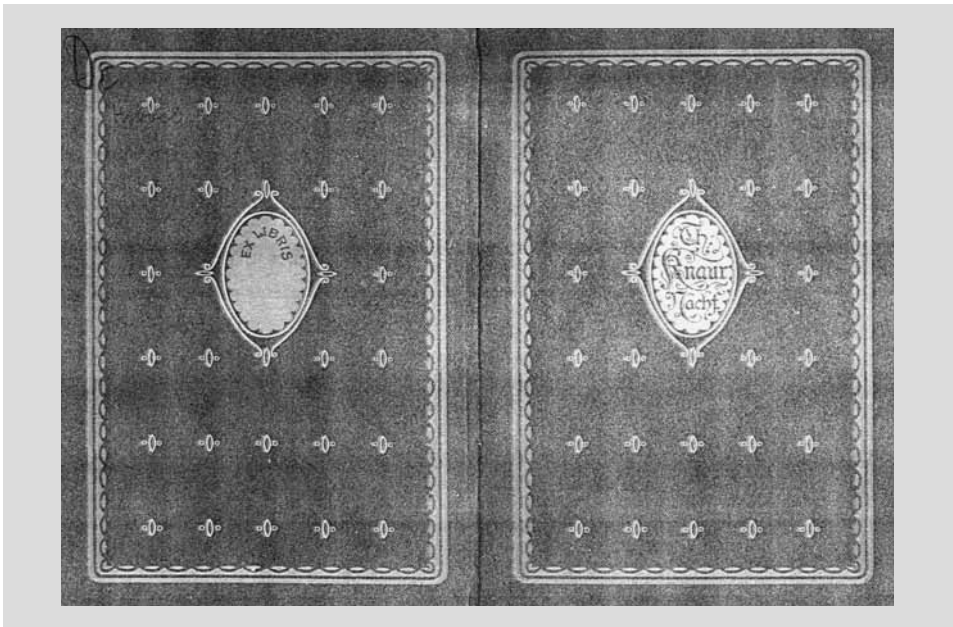
Znane wydawnictwo Philippa Reclama juniora (założone przez Antona Philippsa, wydawcę działającego w Lipsku od 1828 roku) przygotowało bardzo prosty ślepy ekslibris (*Ilustracja 31*). Na kremowy tle brązowa ramka z pięciu prostych linii z napisem *Aus der Bücherei*. Ekslibris ukazał się w *Boskiej Komedii* Dantego z roku 1876.

Kolejny ekslibris jest znacznie bardziej ozdobny i wysmakowany (*Ilustracja 32*). Kwadrat z napisem *Ex libris* ujmują w ramy dwa drzewa; całość wkomponowano w ozdobną wyklejkę. Drzewo po prawej stronie stoi w pełnej krasie, okryte liśćmi i owocami; gałęzie tego po lewej są nagie, splecione i wygięte wiatrem. Oba mają odsłonięte korzenie. Na prawej stronie wyklejki powtarzają się pionowe geometryczne wzory połączone poziomym pasem, na którym umieszczono dwie cierniowe gałązki wygięte w koła. Rysunek i napis są brązowe, tło — ciemnobezowe. Ekslibris wzięto z ciekawej pod względem graficznym książki Marie von Ebner-Eschenbach *Die Prinzessin von Banalien* (Berlin, Concordia Deutsche Verlags-Anstalt, Hermann Ehbock, [1912]). Tytuł baśni (bo to baśń) sam w sobie jest zresztą niebanalny: *Księżniczka banatów*.

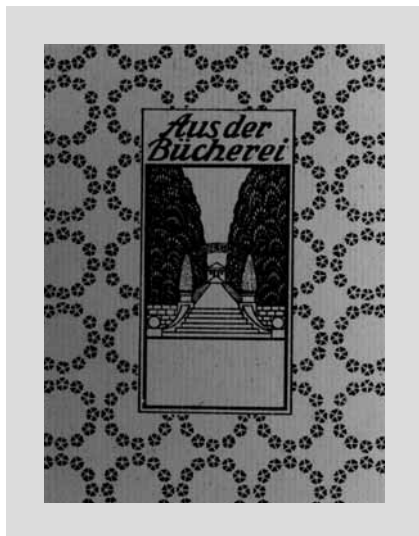
W dwunastotomowym wydaniu dzieł zebranych Friedricha Hebbla (*Sämtliche Werke in zwölf Bänden*, Leipzig, Th. Knauer Nachfolger, 1900–1936), na ozdobnej wyklejce umieszczono mały ślepy ekslibris (*Ilustracja 33*). Ma kształt owalnego medalionu. Na sąsiedniej, bliźniaczej stronie w medalionie umieszczono nazwę wydawnictwa. W ekslibrisie — napis *Ex libris*. Tło jest ciemnopopielate, drobne wzorki i obramowanie ekslibrisu białe, napis w kolorze tła, a puste



Ilustracja 32



Ilustracja 33



Ilustracja 34



Ilustracja 35

pole na nazwisko jasnoszare. Prezentowany ekslibris wzięto z tomu pierwszego.

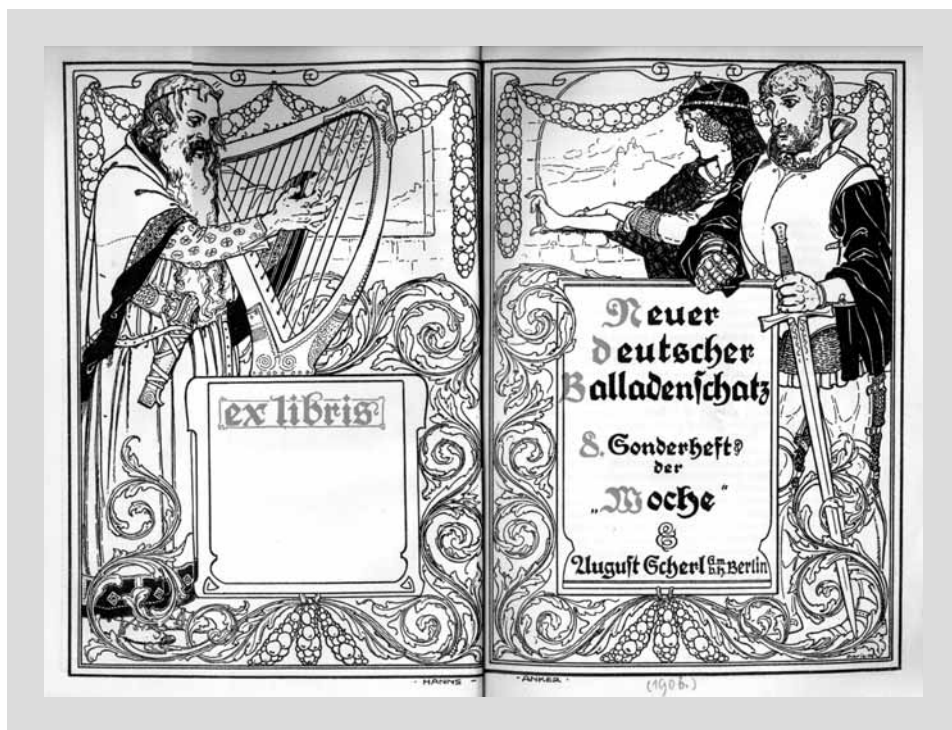
W biografii księżnej Anny Amalii Weimarskiej pióra Wilhelma Bode *Der Musenhof der Herzogin Amalie* (Berlin, E.S. Mittler & Sohn, Königlische Hofbuchhandlung, 1908) wydawca umieścił bardzo ładny ekslibris. Tło jest kremowe, a wzór na wyklejce, rysunek ekslibrisu i napis — fioletowe. Ilustracja przedstawia dwór, do którego prowadzą schody i klasycystyczna aleja parkowa obramowana wysokimi drzewami (Ilustracja 34). Wykorzystano tu ekslibris z tomu drugiego. Ciekawe jest również to, że jest to jedyny przypadek powtórzenia ekslibrisu na wewnętrznej stronie tylnej okładki, z jakim się zetknęłam.

Warto napisać kilka słów o bohaterce książki: Anna Amalia (1739–1807), córka księcia Karla von Braunschweig-Wolfenbüttel i siostry króla pruskiego Fryderyka Wielkiego, była żoną księcia Ernsta Augusta II Konstantina von Sachsen-Weimar-Eisenach. To za jej sprawą nauczycielem i wychowawcą książęcych dzieci, Karola Augusta i Bernarda, został Christoph Martin Wieland, prozaik i poeta. Anna Amalia, utalentowana muzycznie, bardzo interesowała się życiem artystycznym. Dzięki niej Weimar awansował na najważniejszy ośrodek niemieckiego życia duchowego. Ta protektorka artystów ściągnęła do Weimaru wielu wybitnych twórców; od 1774 roku żył tu i tworzył Goethe, który do roku 1790 pełnił odpowiedzialne funkcje w rządzie księstwa. Po rezygnacji ze stanowisk polityczno-administracyjnych

aż do roku 1817 nadzorował działalność teatru weimarskiego. Tu w 1787 roku zamieszkał także Friedrich Schiller. Dzięki pośrednictwu Goethego otrzymał niepłatną posadę profesora historii w Jenie. Wszyscy trzej wymienieni twórcy zakończyli żywot w Weimarze.

Jedyny, jaki znalazłam, naklejany ślepy ekslibris na pewno został wydrukowany przez wydawnictwo, bo w środku napisu *Dies Buch gehoert* umieszczono sygnet wydawnictwa z rokiem jego założenia (*Ilustracja 35*). Na ilustracji widnieje pejzaż górski. Na szczycie góry leży otwarta księga, z której wypływa strumień rozlewający się szeroko aż po ramy obrazka. Najprostsza interpretacja, jaka mi się nasuwa, to: księga — źródło wiedzy, która wypływa z niej i rozlewa się coraz szerzej. Nad księgą tęcza, znak pomyślności, związku nieba i ziemi, obecności bóstw, błogosławieństwa, pokoju, nadziei, odrodzenia i doskonałości. Rysunek ujęto w ramkę ozdobioną kwiatkami. Na ramce pod pustym polem widnieje data: grudzień 1916, ale czy dotyczy tylko graficznego opracowania, czy druku, nie wiadomo. Ilustracja i napis są czarne na jasnokremowym tle. Ekslibris znalazł w trzecim wydaniu książki Richarda Grützmachera *Nietzsche: aus akademisches Publikum* (Leipzig, A. Deichertsche Verlagsbuchhandlung Werner Scholl, 1917).

Kolejny ślepy ekslibris znalazłam w *Neuer deutscher Balladenschatz* (Berlin [1906]). Przedstawia go *Ilustracja 36*. Wydawca August Scherl wewnętrzną stronę karty przedtytułowej i stronę tytułową *Nowej niemieckiej skarbnicy ballad* oddał w ręce Hannsa Anker. Powstały dwie bogato ilustrowane strony: pierwsza ze śle-



Ilustracja 36



pym ekslibrisem i starcem grającym na harfie. To zapewne minnesinger albo bard opiewający czyny waleczne; któż inny mógłby widnieć w zbiorze ballad? Druga strona zawiera tytuł, miejsce wydania i dwie postacie: rycerza wspartego na obnażonym mieczu i smutną lub melancholijną damę. Dama wbija wzrok w okno, za nim rozpościera się bliżej nieokreślony krajobraz z twierdzą. Surowy mur wskazuje na to, że scena rozgrywa się w średniowiecznej komnacie zamkowej. Ilustrację wzbogacają wici akantowe i girlandy z owoców. Obie strony tworzą symetryczną kompozycję. Puste pole i napis *ex libris* ujęto w ramkę. Rysunek jest czarny, napis i inicjały tytułu czerwone.

**Anna Malejka**

emerytowany starszy kustosz Książnicy Pomorskiej, wieloletnia kierowniczka Oddziału Zbiorów Poniemieckich (zbiory byłej *Stadtbibliothek Stettin*). Badaczka wielu tematów napotkanych w trakcie prac nad tą historyczną kolekcją



Alicja Rogowska

## BIBLIOTEKA WIELOGŁOSOWA

*Ta biblioteka jest mi potrzebna, bo jest wielogłosowa.*

Ryszard Kapuściński

Polski mistrz reportażu w lapidarnej formie wyraził istotę tego, nad czym bibliotekarze dyskutują od dłuższego czasu. Ogromny postęp technologiczny, rozwój społeczeństwa informacyjnego, tendencje do ustawicznego samokształcenia, globalizacja i równoczesna atomizacja społeczeństwa – zjawiska nieuniknione, a często przeciwstawne – rodzą masę nowych wyzwań. Rola bibliotek w nowoczesnym społeczeństwie zmienia się mniej lub bardziej elastycznie, dopasowując się do potrzeb otoczenia. Szczególnie interesujące jest poszerzanie wpływu biblioteki stanowiącej ośrodek kultury na społeczność lokalną. Poniższy tekst zawiera parę myśli nie wyczerpujących tego obszernego tematu; jest kolejnym i z pewnością nie ostatnim głosem w bibliotekarskiej rozmowie o przyszłości.

W Narodowym Programie Kultury „Promocja Czytelnictwa i Rozwój Sektora Książki” na lata 2004–2013 czytamy: „Biblioteki są instytucjami kultury o podstawowym znaczeniu dla wypełniania konstytucyjnej roli państwa w zakresie zapewnienia obywatelom dostępu do kultury i jej szerokiego upowszechniania. Spełniają również ważną funkcję ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego. Są determinantą rozwoju czytelnictwa, pielęgnowania tożsamości kulturowej obywateli, w tym pielęgnowania języka polskiego. Z tych i innych powodów stanowią jeden ze strategicznych subsektorów kultury”<sup>1</sup>.

Wytyczne IFLA/UNESCO do działalności bibliotek publicznych wskazują, że biblioteka publiczna jest terenem publicznym, miejscem spotkań, salonem społeczności, który „wypełniając swoje kluczowe zadania, motywuje rozwój społeczny i osobisty i może być inicjatorem pozytywnych zmian w środowisku”. Czytamy tam również że: „zapewniając różnorodne materiały dla wspierania kształcenia i udostępniając informacje wszystkim zainteresowanym, biblioteka publiczna może przynosić korzyści ekonomiczne i społeczne jednostkom i całej społeczności. Sprzyja kształtowaniu i funkcjonowaniu świadomego i demokratycznego społeczeństwa oraz pomaga ludziom wzbogacać i rozwijać swoje życie oraz życie społeczeństwa, w którym

<sup>1</sup> Narodowy Program Kultury „Promocja Czytelnictwa i Rozwój Sektora Książki” na lata 2004–2013, w: *Narodowa Strategia Rozwoju Kultury na lata 2004–2013: Narodowe Programy Kultury*, Warszawa 2005, s. 44.

funkcjonują<sup>2</sup>. Tyle standardy, które są tylko pomocą, wskazówkami mówiącymi, jak wypełniać zadania bibliotek w konkretnym kontekście i lokalnych uwarunkowaniach. Jak radzimy sobie wobec różnorodnych potrzeb i problemów z wcielaniem w czyn tych pięknych idei na naszym podwórku? W Polsce, a w związku z tym także na szczeblu lokalnym, sytuacja jest o tyle skomplikowana, że działania bibliotekarzy próbujące zwrócić uwagę na liczne bibliotekarskie bolączki wobec sytuacji polityczno-gospodarczej kraju to głos wołającego na puszczy. Władze nie zauważają, że gotową sieć bibliotek można wbudować w system wzmacniających społeczeństwo działań kulturotwórczych, informacyjnych. Umberto Eco zauważył: „To problem cywilizacyjny i nie przeczuwamy nawet, do jakiego stopnia narzędzie, jakie stanowi biblioteka, jest nieznanne większości ludzi”<sup>3</sup>.

Na Zachodzie (ale również w Polsce) wyraźnie rozszerza się zadania biblioteki, która staje się lokalnym centrum kultury. Czasy, kiedy ludzie przychodzili do biblioteki wyłącznie po książki i czasopisma minęły, bezpowrotnie. Dziś oczekują oni kompleksowej obsługi, podanej w przystępnej formie, pełnej i pewnej informacji, ale także możliwości miłego spędzenia czasu w kawiarni czy restauracji; w bibliotece chcą obejrzeć wystawę, wziąć udział w interesującym spotkaniu, skorzystać z Internetu i innych mediów elektronicznych. Biblioteka przeobraża się w wielką maszynę do spędzania wolnego czasu, oferującą wiedzę i rozrywkę podług gustu użytkowników.

Dążenie do przyciągnięcia ludzi do biblioteki widać zwłaszcza u naszych północnych sąsiadów. Nawet jeżeli trzeba zorganizować pokaz mody czy inne przedsięwzięcia niezwiązane ani trochę z działalnością typowo kulturalną<sup>4</sup>. Tego typu akcje mają wytworzyć więź, zażyłość, oswoić z biblioteką, wytworzyć nawyk odwiedzin w bibliotece nie tylko wtedy, gdy trzeba wypożyczyć książkę, ale po prostu wtedy, gdy ma się ochotę na rozrywkę. Jest to „kulturalna” konkurencja dla telewizji, supermarketów (!) i innych masowych, a czczych rozrywek. Biblioteki na Zachodzie starają się wpasować w społeczeństwo informacyjne, które ma liczne możliwości wyboru, pieniądze i wolny czas, zdając sobie sprawę z tego, że w warunkach gospodarki rynkowej instytucje nieefektywne, nieatrakcyjne skazane są na pewną śmierć, a w najlepszym razie — smętną vegetację na peryferiach uwagi społecznej. Trzeba nadmienić, że w krajach skandynawskich czy w Wielkiej Brytanii procent ludzi korzystających na co dzień z bibliotek lub odwiedzających je przy okazji ciekawych wydarzeń jest wysoki, stanowi nawet ponad 50% populacji<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> *Działalność bibliotek publicznych: Wytyczne IFLA/UNESCO opracowane przez zespół pod przewodnictwem Philipa Gilla w imieniu Sekcji Bibliotek Publicznych*, Warszawa 2002.

<sup>3</sup> U. Eco, *O bibliotece*, Wrocław 1990, s. 30

<sup>4</sup> „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2004, nr 2, s. 54.

<sup>5</sup> Joanna Skrzybowska, *Biblioteki publiczne w krajach Unii Europejskiej*, w: *Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej*, 2001, s. 29–39.



Niezmiernie ciekawym przykładem łączenia pomysłów i na pozór trudnych do powiązania sfer jest współpraca bibliotek ze środowiskami artystycznymi. Owocuje ona spotkaniami, konkursami plastycznymi lub literackimi, plenerami i wystawami. Biblioteki stają się otwartymi galeriami albo salonami literackimi, miejscem ekspozycji dorobku artystycznego regionalnych artystów. Wzbogaca to, ubarwia i zdobi przy okazji przestrzeń biblioteczną oraz zasila zbiory specjalne biblioteki<sup>6</sup>. W ten nurt wpi-suje się wieloletnia współpraca Książnicy Pomorskiej z artystami. W pałacyku w Buku Kamieńskim (bibliotece składowej Książnicy) na plenerach malarskich, rzeźbiarskich i papieroplastycznych spotykali się w latach 1992–2000 artyści z Polski i zagranicy. Część prac powstałych na tych plenerach znalazła się w zbiorach ikonograficznych Książnicy i wzbogaciła ofertę tutejszej wypożyczalni obrazów. Książnica Pomorska jest w tej chwili jedyną w kraju biblioteką, która wypożycza oryginalne obrazy osobom prywatnym, firmom i różnorodnym instytucjom.

Zakres usług kulturalnych, które może świadczyć biblioteka, ograniczają jej możliwości finansowe wyznaczane przez władze lokalne. Biblioteki jako instytucje *non-profit* istnieją dzięki ustawicznym zabiegom o finanse. Stoją na szarym końcu kolejki po pieniądze, za szkołami, szpitalami oraz innymi instytucjami użyteczności publicznej. Ten dysonans między przychylnym zdaniem otoczenia o działalności bibliotek, a nikłymi środkami na ich utrzymanie dostrzeżono już dawno, ale zmian w podejściu władz do tej materii nie odnotowano. Chcąc zmienić ten stan rzeczy i wpłynąć na mizerną kondycję finansową biblioteki, pracownicy Książnicy Pomorskiej dwukrotnie zorganizowali Dni Otwarte. Wspominam tu o tym zdarzeniu dlatego że protest ten przybrał właściwą formę — zwrócił uwagę na bolączki biblioteki, pokazał tajemnice warsztatu bibliotekarskiego, uświadomił ludziom po co istnieje Książnica, jak pracuje i co może im dać. Inna rzecz, że efekty takich „kulturalnych protestów” rzadko są wymierne, zwłaszcza jeśli chodzi o sferę ekonomiczną. Ale też faktem jest, że hasło „strajk bibliotekarzy” brzmi dość zabawnie (a raczej tragikomicznie). Niewątpliwie korzyści z protestu osiągnęli mieszkańcy Szczecina, którzy tłumnie odwiedzili Książnicę<sup>7</sup>.

Zbiory Książnicy Pomorskiej gromadzone są z myślą o jak najszerzej grupie czytelników. Dostrzegalny jest jednak niedostatek propozycji dla czytelnika najmłodszego, nastawionej głównie na naukę poprzez zabawę. Są to niedostatki związane raczej z lokalem i wyposażeniem dostosowanym do potrzeb dzieci niż działalnością bibliotekarzy. W bogatych państwach europejskich czytelnie dziecięco-młodzieżowe poza niezbędnym dostępem do Internetu, dają całą gamę możliwości zabawy, nauki i wypoczynku przy książkach, czasopiśmie, grach planszowych, komputerowych, kasetach do nauki języków itp. mediach dla dzieci i młodzieży. Książnica Pomorska

<sup>6</sup> Jadwiga Wielgut-Walczak, *Galeria jednej książki* w: Biuletyn EBIB [Dokument elektroniczny] nr 6/2006 (76). Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/76/wielgut-walczak.php>

<sup>7</sup> Sprawozdanie zob. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2004, nr 1–2, s. 64–66.

nie ma zbyt bogatej oferty dla młodego pokolenia, natomiast stara się zrekompenzować te niedostatki inaczej.

Pracownicy Czytelni Młodzieżowej Książnicy z wielkim zaangażowaniem organizują wycieczki dla dzieci i młodzieży, spotkania autorskie, konkursy plastyczne i akcje z cyklu „Cała Polska czyta dzieciom”. W myśl przysłowia „Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał” bibliotekarze starają się wyrobić w najmłodszych nawyk korzystania z biblioteki, zainteresowanie książką pod każdą postacią, poczucie, że biblioteka to miejsce przyjazne i ciekawe. Spora część młodzieży styka się z biblioteką tylko w szkole, sięgając najwyżej po lektury, których ministerialny wykaz topnieje szybko jak śnieg w wiosennym słońcu. Kiedy grupa ta za kilkanaście lat zacznie brać czynny udział w życiu społecznym i dyktować warunki w gospodarce, polityce i kulturze, jej poczynania będą zależały od tego, co wpojono jej za młodu. Nie można zatem lekceważyć możliwości kształtowania nawyków czytelniczych młodych ludzi oraz ich opinii o roli biblioteki w życiu człowieka kulturalnego.

Bibliotekarze są świadomi tego, że jeśli chcą oprowadzać czytelnika po świecie kultury (w najszerszym tego słowa znaczeniu), muszą się dokształcać. Wielką bolączką bibliotekarzy Książnicy jest to, że wobec bardzo skromnych środków jesteśmy w tyle pod względem szkoleń, wyposażenia w komputery nawet za bibliotekami lokalnych ośrodków uniwersyteckich i naukowych. Z drugiej strony w środowisku bibliotekarskim rośnie potrzeba pogodzenia trudnej rzeczywistości z wyzwaniem przyszłości. Bibliotekarze popularyzują działalność biblioteki w środowisku lokalnym, ponawiają próby nawiązania kontaktów ze sponsorami skłonnymi finansować zakupy cennych dzieł, wyposażenia i przedsięwzięcia biblioteki<sup>8</sup>. Książnica Pomorska wobec innych bibliotek jest w tym korzystnym położeniu, że w 1999 roku otrzymała nowy gmach, który w znacznej mierze zaspokoił rosnące potrzeby czytelników, bibliotekarzy i zasobów. Nowoczesna architektura, miła przestrzeń do spotkań towarzyskich i pogawędek przy kawie oraz dużo miejsca na wystawy umożliwiają bibliotece szeroko pojętą działalność kulturalno-informacyjną. Trzy powstałe w ciągu stulecia, połączone gmachy Książnicy służą celom właściwym dużej bibliotece naukowo-publicznej, do których je wybudowano, a zarazem najróżniejszym przedsięwzięciom kulturalnym. Oprócz udostępniania, wypożyczania, gromadzenia i przechowywania zasobów biblioteki należy tu więc wymienić liczne spotkania z ciekawymi ludźmi, promocje książek, spotkania autorskie, konferencje naukowe, wystawy zbiorów, wystawy artystyczne, konkursy, spotkania poetyckie, a nawet koncerty muzyczne (np. koncerty jazzowe lub występy chóru) czy występy zespołów artystycznych. Jednym tchem wymieniłam tu bogatą ofertę wydarzeń organizowanych w Książnicy przez Dział Zbiorów Specjalnych, Dział Pomorzoznawczy i Dział Informacji Naukowej. Dzia-

<sup>8</sup> L. Bąbolewski, *Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie — diagnoza stanu i pytania o przyszłość*, w: *Stan i perspektywy rozwoju szczecińskich bibliotek*, Szczecin 2005, s. 43.



łalność ta jest wpisana w codzienność bibliotekarskiego życia i na tych zadaniach w dużej mierze skupiają się wysiłki bibliotekarzy. Wszelkie informacje o bieżących wydarzeniach znaleźć można na stronach internetowych biblioteki.

Wśród tych przedsięwzięć na szczególną uwagę zasługuje działalność bibliotekarzy Książnicy na rzecz społeczności osób z dysfunkcją wzroku. W Książnicy trwa projekt pod nazwą Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo, w ramach którego odbywają się cieszące się dużą popularnością imprezy, spotkania, koncerty, wystawy i prelekcje adresowane do tej grupy ludzi. Korzystając z dofinansowania, udostępniając wykwalifikowaną kadrę i lokal, Książnica może zaspokoić kulturalne potrzeby czytelników niepełnosprawnych, wspierać ich pasje i pomagać im w przełamywaniu barier społecznych.

Zważywszy nader nikłe środki finansowe przyznawane Książnicy przez samorząd lokalny, skala przedsięwzięć organizowanych w tej bibliotece jest zaiste imponująca. Równocześnie jednak w obliczu zmian zachodzących w świadomości społecznej zarówno decydenci, jak i bibliotekarze muszą pamiętać o tym, że rozszerzanie pola oddziaływania biblioteki w sferze kulturalno-informacyjnej jest warunkiem koniecznym, żeby mogła ona przetrwać. W przeciwnym razie biblioteka stanie się rzadko odwiedzanym skansenem, muzeum, w którym pod przymusem spędza się czas niezbędny do wyszukania informacji niedostępnych przez Internet i czym prędeż ucieka do ciekawszych zajęć<sup>9</sup>.

Książnica Pomorska co roku bierze udział w organizacji Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki. Parafrazując hasło towarzyszące temu festiwalowi, można powiedzieć, że brak inwestycji w kulturę to inwestycja w ignorancję.

**Alicja Rogowska**

starszy bibliotekarz, Biblioteka Pomorskiej Akademii Medycznej

<sup>9</sup> *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych — poziom wojewódzki*, Warszawa 1999, s. 7.

Urszula Wenta

## BROKER INFORMACJI — NOWY ZAWÓD NA NOWE CZASY

Wiek XXI, w którym przyszło nam żyć, uczyć się i pracować, nazywany jest erą społeczeństwa informacyjnego lub społeczeństwa wiedzy: „społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz przetwarzanie informacji jest podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródła utrzymania większości społeczeństwa”<sup>1</sup>. Mówi się również o cywilizacji informacyjnej, dla której informacja staje się głównym czynnikiem życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Jednym z założeń europejskiego modelu społeczeństwa informacyjnego jest powszechny dostęp do technologii i usług komunikacyjnych wszystkich obywateli Unii bez względu na ich pozycję społeczną, kraj i region, z którego pochodzą.

Rozwój i dostępność narzędzi komunikacyjnych, zwłaszcza Internetu, daje ludziom praktycznie nieograniczony i łatwy dostęp do informacji. Ciągłe powiększający się zbiór informacji w sieci, rozrastające się bazy danych tworzą nieprzebrany gąszcz, w którym są zarówno informacje wysokiej jakości, jak i tzw. śmietnik informacyjny. Tradycyjne źródła z reguły zawierają informacje wybrane, wysokiej jakości i do pewnego stopnia sprawdzone i wiarygodne. W Internecie natomiast przy automatycznym wyszukiwaniu źródła o znikomej wartości są traktowane przez program na równi ze źródłami wartościowymi. Bez względu na to, jak bardzo będą zaśmiecone zasoby informacyjne sieci, to będzie ona głównym źródłem wiadomości. Przeciętny użytkownik Internetu z reguły nie zna jednak ani strategii poszukiwań, ani źródeł informacji. Nie potrafi ocenić źródła informacji z punktu widzenia jego wiarygodności. Znalezienie informacji relewantnej, selekcja i poprawna interpretacja informacji to zatem duże wyzwanie. Skuteczne poruszanie się w zasobach informacji wymaga wiedzy i doświadczenia. W związku z powyższym na rynku kształtuje się nowy zawód — broker informacji (infobroker), czyli pośrednik między zasobami informacji, a osobami i instytucjami, które tej informacji potrzebują. Tak jak dziś powszechne jest korzystanie z usług prawnika, doradcy podatkowego czy maklera giełdowego, tak niebawem normalne stanie się korzystanie z usług brokera informacji.

Broker informacji jako zawód pojawił się w Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Powstał w wyniku specjalizacji bibliotekoznawstwa,

---

<sup>1</sup> Goban Klas T., Sienkiewicz P., *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999, s. 43.



rozwoju technik przekazu informacji oraz pojawienia się komputerów i kserokopiarok. Bibliotekarze zdali sobie sprawę z tego, że ich działalność informacyjna oraz umiejętności wyszukiwawcze mogą służyć różnym gałęziom gospodarki, głównie biznesowi. Pierwsi infobrokerzy wywodzili się zatem spośród bibliotekarzy, którzy zaczęli działać niezależnie od bibliotek i ośrodków informacji, pobierając opłaty za usługi. W reakcji na rosnące zapotrzebowanie rynku na profesjonalne opracowanie i dostarczanie informacji zaczęły powstawać firmy świadczące takie usługi. Wraz z rosnącą liczbą osób świadczących ten rodzaj usług oraz rozszerzaniem się zakresu ich działalności zrodziła się potrzeba organizacji stowarzyszeń skupiających przedstawicieli nowego zawodu. Najważniejszym jest dziś The Association of Independent Information Professionals (AIIP), założone w 1987 roku przez Marilynę Levine'a, profesora bibliotekoznawstwa i nauki o informacji, a zarazem właściciela agencji infobrokerskiej Information Express. Stowarzyszenie to skupiało początkowo 26 członków z całego świata, a jego głównymi zadaniami stały się: wzrost świadomości i wiedzy zawodowej, stworzenie i wprowadzenie w życie etycznych standardów dla infobrokerów, wspieranie wymiany informacji między infobrokerami i stowarzyszeniami, informowanie opinii społecznej o ich działalności. Stowarzyszenie to liczy dziś 700 członków, wydaje własny kwartalnik, organizuje spotkania członków, prowadzi szkolenia. Ścisłe współpracuje z producentami baz danych i dostarczycielami informacji. Europejscy infobrokerzy skupieni są w The European Information Researches Network (EIRENE), sieci liczącej około 65 firm. Na świecie istnieją ponadto stowarzyszenia zrzeszające różnego typu specjalistów, np.: Special Libraries Association (SLA) — stowarzyszenie bibliotekarzy i specjalistów informacji; American Society for Information Science and Technology (AISIS) — skupiające specjalistów informacji fachowej, poszukujące nowych teorii, technik i technologii zdobywania informacji czy też Society of Competitive Information Professionals (SCIP) zrzeszające specjalistów zawodowo zajmujących się zbieraniem informacji o konkurencji.

Zawód brokera informacji jest w Polsce nowy, dlatego próżno szukać jego definicji w słownikach. I słowniki języka polskiego, i słowniki wyrazów obcych określają brokera jako pośrednika między sprzedawcą a kupującym. W *Wielkim słowniku języka polskiego*<sup>2</sup> broker to: osoba trudniąca się zawodowo pośrednictwem w sprawach kupna i sprzedaży towarów, usług lub papierów wartościowych; makler. W *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów*<sup>3</sup> czytamy, że broker to osoba zajmująca się pośrednictwem w transakcjach towarowych, pieniężnych, frachtowych lub ubezpieczeniowych. Definicji brokera informacji w podstawowych informacyjnych źródłach drukowanych na razie nie znajdziemy; pojawia się ona w publikacjach z dziedziny informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz w źródłach dostępnych w sieci, np. w Wikipedii. W źródłach

<sup>2</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, Warszawa 2006, s. 66.

<sup>3</sup> *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, pod red. profesora Jerzego Bralczyka, Warszawa 2005, s. 66.



anglojęzycznych możemy znaleźć następujące określenia: infobroker, information broker, professionals, knowledge broker, cyberian, freelance librarian, independent researcher, data dealer. Od nawigatora czy tradycyjnego pracownika informacji brokera odróżnia to, że nie tylko potrafi wyszukać i dostarczyć informację, ale również potrafi ją analizować, zweryfikować, uporządkować, ocenić i skategoryzować. Atutami infobrokera są metody opracowania i stosowania strategii wyszukiwawczych, trafność doboru źródeł informacji i umiejętność oceny tych źródeł. Broker gwarantuje, że udzielona przez niego informacja jest relewantna i najwyższej jakości.

### **Zakres działania i usług brokera informacji**

Brokerzy informacji świadczą swoje usługi w: biznesie, przemyśle, prawie i sądownictwie, bankowości i finansach, mediach, edukacji, rolnictwie, ochronie środowiska, opiece zdrowotnej, nauce; dla rządu i sektora publicznego, marketingu, wydawnictw, firm farmaceutycznych. Mogą poszukiwać informacji ogólnych (faktograficznych, biograficznych, bibliograficznych, demograficznych, statystycznych) i specjalistycznych (o firmach i instytucjach, giełdach, targach, wystawach, branżach, produktach, patentach, normach, przepisach itp.) Wśród infobrokerów są zarówno indywidualni konsultanci; jak i firmy wieloosobowe. Część z nich specjalizuje się w jednej lub w dwóch dziedzinach, część działa na wielu polach. Współpracują ponadto z ekspertami z różnych dziedzin, firmami doradczymi i konsultingowymi. Usługi infobrokerów obejmują:

- wyszukiwanie, analizę, potwierdzanie i dostarczanie informacji (np. biznesowych, prawnych, o targach, wystawach, nowych technologiach, produktach, organizacjach, stowarzyszeniach, znakach towarowych, patentach),
- śledzenie i przeglądy źródeł informacji (monitoring stron internetowych, prasy, katalogów, książek adresowych, biuletynów przetargowych, opinii znawców),
- badania rynkowe (ankiety, badanie zadowolenia klienta, analiza rynku, produktów, konkurencji, prognozy rynkowe),
- przeszukiwanie rejestrów publicznych dostarczających informacji o zapisach w księgach wieczystych, procesach sądowych, sytuacji finansowej podmiotu, zarejestrowanych pojazdach itp.,
- budowa baz danych i dostarczanie oprogramowania do ich obsługi (bazy teleadresowe, mailingowe),
- wywiad gospodarczy (informacje o produktach i usługach konkurencji),
- opracowywanie artykułów tematycznych, poradników, ciekawostek dla firmowych serwisów internetowych,
- inforaporty (zwięzłe raporty o sytuacji branżowej, technologicznej, prawnej),
- doradztwo w zakresie wykorzystania zasobów informacyjnych,
- konsultacje i szkolenia z podstawowych technik wyszukiwawczych i wykorzystywania Internetu oraz organizowania informacji.



Broker informacji musi zapewnić, że wykonana przez niego usługa odpowiada zapytaniu klienta i jest najwyższej jakości. Tak jak broker giełdowy czy notariusz, infobroker firmuje wykonaną usługę własnym nazwiskiem. Akredytacja informacji, jej analiza, weryfikacja i opracowanie są w pracy brokera wyjątkowo ważne. Informacje od brokera są często podstawą ważnych decyzji strategicznych i finansowych, dlatego też wysokie umiejętności i kompetencje oraz postępowanie zgodnie z zasadami etyki zawodowej są niezbędne do tego, aby broker zyskał zaufanie i wiarygodność wśród klientów i mógł pozyskiwać nowych.

### **Podstawowe umiejętności i etyka zawodowa**

Broker informacji to fach dla ludzi dynamicznych, twórczych, z inicjatywą, z szeroką wiedzą ogólną i specjalistyczną, chętnych do poszerzania swej wiedzy, kompetencji i umiejętności. Niezwykle przydatna jest rzecz jasna wiedza z bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, metodologii nauk, epistemologii, informatyki, historii nauki, zarządzania, socjologii i psychologii. Szacunek dla klienta i dbałość o zaspokojenie jego potrzeb z zachowaniem poufności oraz wyznaczonych terminów to główne cechy charakteryzujące profesjonalnego infobrokera.

Wyszukiwanie i dostarczanie informacji na zlecenie nie może być oparte tylko na Internecie. Niezbędne są również umiejętności i doświadczenie w wyszukiwaniu w tradycyjnych źródłach, znajomość zasad komunikacji naukowej i obiegu informacji, orientacja w zagadnieniach wykorzystania baz i serwisów informacyjnych, znajomość zasobów bibliotek oraz metodyki tworzenia zestawień bibliograficznych. Wynika z tego, że najlepszym materiałem na brokerów informacji są bibliotekarze.

Do podstawowych umiejętności brokera informacji należą:

- umiejętności wyszukiwawcze, w tym bardzo dobra znajomość źródeł informacji,
- umiejętność dotarcia do źródeł właściwych dla danej dziedziny,
- oceny i weryfikacji tych źródeł,
- opracowania prawidłowej strategii wyszukiwawczej, umiejętność tworzenia słownikowych słów kluczowych,
- umiejętności analityczno-opracowawcze — sprawnej analizy zebranego materiału, interpretacja wyników, syntetycznej prezentacji danych, sporządzania przeglądu wiadomości, interpretacji danych statystycznych,
- umiejętności redakcyjne (sporządzanie notatek, sprawozdań, raportów, skład i edycja tekstów, prezentacja on-line, newsletter, zmysł estetyczny),
- umiejętności komunikacji międzyludzkiej (wsparcie klienta w określeniu jego potrzeb i oczekiwań oraz w procesie zrozumienia raportu).<sup>45</sup>

<sup>4</sup> *InfoProf*, [on-line], [dostęp:27.06.2006], <http://infoprof.pl/infobroker.php>

Association of Independent Information Professionals opracowało kodeks etyczny infobrokera. Oto jego zasady:

- utrzymywanie dobrego imienia zawodu poprzez uczciwość, kompetencje i zachowanie poufności,
- przekazywanie klientom najaktualniejszej i najbardziej relewantnej w stosunku do zapytania odpowiedzi w ramach czasowych przez nich wyznaczonych,
- pomoc klientom w zrozumieniu wykorzystanych źródeł informacji,
- przyjmowanie zleceń wyłącznie zgodnych z prawem i nieprzynoszących szkody środowisku zawodowemu infobrokerów,
- zachowanie poufności,
- poszanowanie praw autorskich oraz dotrzymanie umów licencyjnych i umów z klientami, a także informowanie klientów o zobowiązaniach i ograniczeniach wynikających z tych umów,
- utrzymywanie zawodowych kontaktów z bibliotekami i przestrzeganie zasad dostępu do ich zbiorów,
- odpowiedzialność za stosowanie się do tego kodeksu przez pracowników.<sup>54</sup>

### **Infobrokering w Polsce**

Pierwszą firmą w Polsce świadczącą usługi infobrokeringu była założona przez Piotra Kamińskiego w 1999 roku we Wrocławiu Fabryka Informacji. Założyciel firmy to absolwent bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, z doświadczeniem w pracy w bibliotekach naukowych i fachowych. Zadaniem agencji prowadzonej przez Kamińskiego było wyszukiwanie na zamówienie informacji w Internecie, bazach danych, literaturze fachowej, monitorowanie prasy, sporządzanie raportów na podstawie opinii ekspertów. W Polsce działa obecnie około 50 firm infobrokerskich. Są to zarówno firmy jednoosobowe, jak i duże agencje świadczące szeroki zakres usług. Oferta polskich brokerów jest bogata i zawiera nie tylko wyszukiwanie wszelkich informacji, ale również monitoring mediów, katalogów stron internetowych i biuletynów, opinii ekspertów oraz sporządzanie raportów z tych monitoringów. Brokerzy informacji prowadzą badania rynku, np. analizy konkurencji, rynków, produktów oraz satysfakcji klienta.

Wszystkie firmy brokerskie mają strony internetowe z ofertą. Spójrzmy na przykład na ofertę poznańskiej agencji Info-Centrum. Agencja działa w ramach akademickich inkubatorów przedsiębiorczości i powstała z połączenia trzech agencji infobrokerskich. Podstawą usług agencji jest profesjonalne wyszukiwanie informacji. Zajmuje się ona także doborem, weryfikacją, analizą, akredytacją, opracowaniem i prezentacją informacji. Swoje usługi kieruje do klientów indywidualnych oraz małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Agencja świadczy usługi głównie dla biznesu, przemysłu, firm

---

<sup>5</sup> Szczepańska B., *Broker informacji — zawód z przyszłością czy zawód przyszłości?*, „EBIB” 2001 nr 11 [on-line],[dostęp:27.06.2006]; <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/szczepanska.php>



marketingowych, wydawców, dziennikarzy, literatów, producentów oprogramowania, firm farmaceutycznych, kancelarii prawnych, sektora publicznego i samorządowego, bankowości, fundacji, stowarzyszeń i instytutów badawczych. Oferta agencji Info-Centrum jest bardzo bogata i obejmuje: pozyskiwanie klientów, poszukiwanie informacji biznesowych, wyszukiwanie danych teleadresowych i instytucji, wywiad gospodarczy, informacje prawne, dostarczanie treści, monitoringi i przeglądy, porównywanie cen, informację turystyczną i kulturalną. Misją agencji jest dostarczanie klientom informacji w rzetelnej i relewantnej formie. Profesjonalne wykonanie zlecenia zapewniają brokerzy informacji oraz specjaliści i konsultanci agencji. Info-Centrum wykonuje usługi również w językach obcych: angielskim, rosyjskim, włoskim, niemieckim i hiszpańskim oraz na życzenie klientów w innych językach. Za pośrednictwem agencji klient może dowiedzieć się np. jaka jest baza hotelowa i ceny noclegów w mieście, które zamierza odwiedzić, jakie są ceny materiałów budowlanych u różnych producentów czy też zlecić monitoring zmian w obowiązujących przepisach prawnych lub uzyskać informacje dotyczące wprowadzania na rynek nowego produktu farmaceutycznego czy kosmetycznego.

Do najprężniejszych agencji infobrokerskich w Polsce należą: Vivento-Infobrokers z Warszawy, Bestinfo z Tych, Infobrokering z Gdańska, Hesper Infobroker z Mogilan, Inforek z Chojnic, Info-Centrum z Poznania, Arwena z Krakowa, Infowilde-Internetowa Agencja Infobrokerska. Działają również indywidualni brokerzy informacji.

### **Jak zostać brokerem informacji?**

Potrzeba standaryzacji wymogów co do wiedzy i doświadczenia infobrokera jest duża; na świecie i w Polsce powstają kierunki studiów oraz kursy przygotowujące do pracy w zawodzie. Praktykujący brokerzy informacji mają różnorodne wykształcenie. Są wśród nich prawnicy, ekonomiści, socjologzy, bibliotekarze. Muszą się oni stale kształcić i dokształcać. Do zawodu brokera informacji przygotowują w Polsce m.in.:

- Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu na studiach dziennych na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna oraz na kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo,
- Uniwersytet Jagielloński w Krakowie na studiach podyplomowych Informacji Naukowej — Broker Informacji,
- Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna na trzyletnich studiach menadżerskich o nazwie Broker Informacji,
- Szkoła Wyższa Ateneum w Gdańsku na Podyplomowym Studium Infobrokerstwo — narzędzia i metody zarządzania wiedzą w nowoczesnej organizacji,
- Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki w Warszawie na dwuletnich studiach podyplomowych o nazwie Infobroker,
- Szczeciński Park Naukowo-Technologiczny na kursie o nazwie Broker Informacji.

W 2006 roku przy Centrum Badań Ewaluacyjnych i Progностycznych w Warszawie powstał Ośrodek Infobrokerstwa Systemowego, który będzie prowadził działalność badawczą, edukacyjną i doradczo-szkoleniową. Utworzenie OIS ma przyspieszyć prace badawcze oraz procesy towarzyszące upowszechnianiu procedur infobrokerskich.

Usługi doradcze tego typu prowadzą krajowe firmy infobrokerskie, np. Vivento Infobrokers z Warszawy. Organizowane są również warsztaty, np. Centrum Promocji Informatyki w Warszawie jest organizatorem warsztatów „Infobroker — informacje z sieci”.

Wszystkie te formy edukacji infobrokerów mają wyposażyć absolwentów w specjalistyczną wiedzę, umiejętności i kompetencje niezbędne do profesjonalnego wyszukiwania, weryfikowania i udzielania informacji. Obejmują takie moduły jak: źródła informacji, narzędzia i organizacje pracy, oprogramowanie, bezpieczeństwo danych, zasoby informacyjne Internetu, tzw. garderobę informacyjną (wartość informacji, aspekty prawne, tworzenie stron internetowych, estetykę i akwizycję informacji) oraz infobrokering w praktyce.

### **Bibliotekarz brokerem informacji**

Bibliotekarze i pracownicy informacji mający największe doświadczenie w wyszukiwaniu informacji są niewątpliwie najlepszym materiałem na infobrokerów. Bibliotekarze posiadają wiedzę, umiejętności i kompetencje konieczne w pracy brokerów. Są to:

- fachowa znajomość źródeł informacji, zasobów informacji i narzędzi informacyjnych,
- znajomość technologii informacyjnych, baz danych, sposobów wyszukiwania, prawa autorskiego,
- umiejętność syntezy i analizy zasobów informacyjnych,
- umiejętność klasyfikacji, opracowania rzeczowego i organizacji zasobów informacyjnych przeznaczonych dla poszczególnych grup użytkowników,
- umiejętność zarządzania informacją,
- umiejętność komunikacji interpersonalnej.

Z powyższego wynika, że bibliotekarze są tymi, dla których droga do zawodu infobrokera jest najkrótsza. Niezbędne również okażą się takie umiejętności jak: umiejętność prowadzenia małej firmy, rozmów handlowych i sprzedaży usług oraz wyceny usługi. Jest to konieczne, gdy chcemy pracować na własny rachunek. Bibliotekarz, który zdobył certyfikat brokera informacji i chce nadal pracować w bibliotece, powinien znaleźć w niej odpowiednie miejsce. Coraz większe zapotrzebowanie na informację adresowaną, zwłaszcza wśród nauczycieli, pracowników naukowych, urzędników państwowych, pracowników firm, a także konieczność dostarczenia tej informacji drogą elektroniczną rodzi konieczność zatrudniania brokerów informacji oraz ewolucji zawodu bibliotekarza w tym kierunku.



W społeczeństwie wiedzy informacja jest towarem, za który usługobiorca płaci. Z pewnością już niebawem biblioteki będą mogły pobierać opłaty za usługi informacyjne, a broker korzystający z kupowanych przez bibliotekę baz danych będzie mógł za swe usługi pobierać opłaty stanowiące dochód biblioteki.

#### Bibliografia

1. Biernacka-Bryk A., *Współczesna biblioteka przewodnikiem po świecie informacji*, EBIB 2006 nr 6 [online], [dostęp: 27.06.2006]; <http://www.ebib.info/2006/76/biernacka.php>
2. *Broker informacji — zawód przyszłości*, [on line], [dostęp: 27.06.2006]; <http://www.sikor.net/broker/>
3. Goban-Klas T., Sienkiewicz P., *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999
4. *Info-Centrum* [on line], [dostęp: 15.01.2007]; <http://www.info-centrum.pl/pl-onas.html>
5. *Infoprof* [online], [dostęp: 27.06.2006]; <http://www.infoprof.pl/infobroker.php>
6. Materska K., *Czy profesje informacyjne mają przyszłość?* EBIB 2002 nr 8 [online], [dostęp: 01.09.2006]; <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/37/materska.php>
7. Miś B., *Zawód infobroker*, „Wiedza i Życie” 2001 nr 4 [on line], [dostęp: 28.06.2006]; <http://archiwum.wiz.pl/2001/01042700.asp>
8. Nowak E.P., *Broker informacji — odpowiedź na zapotrzebowanie XXI wieku*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2006, nr 1
9. Nowak E.P., *Od bibliotekarza do cyberiana — Internet generatorem nowego zawodu*, [online], [dostęp: 23.11.2006]; <http://www.ap.krakow.pl/ptn/ref2006/Nowak.pdf>
10. <http://www.przewody.pl/publikacje/publikacje.asp?ID=747>
11. Szczepańska B., *Broker informacji — zawód z przyszłością czy zawód z przyszłości?* EBIB 2002 nr 11, [on line], [dostęp: 27.06.2006]; <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/szczepanska.php>

**Urszula Went**

starszy kustosz, wieloletnia kierowniczk Czytelni Naukowej Książnicy Pomorskiej

Elżbieta Tomczyńska

## BIBLIOTEKA INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W NOWYM JORKU

Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku jest jedną z najważniejszych placówek polskich poza granicami kraju. Pozycję swą zawdzięcza w równej mierze zgromadzonym zbiorom, co pozanaukowemu dorobkowi. Powołany został 4 lipca 1943 roku w Nowym Jorku. Posiada bogate i bardzo wartościowe zbiory. Są tu przechowywane największe zbiory dokumentów i materiałów dotyczących Piłsudskiego, jego obozu politycznego i współpracowników, również niektóre zespoły akt polskich władz państwowych. Do najważniejszych i najobszerniejszych należą akta Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza<sup>1</sup>. Duże walory mają liczne kolekcje wybitnych działaczy, polityków, dyplomatów, wojskowych. Instytut posiada ponadto wartościową kolekcję dzieł sztuki. Jest to Galeria Malarstwa, Dział Medali, Odznaczeń i Pamiątek Wojskowych oraz zbiór fotografii. Najcenniejsze zbiory zgromadzono w archiwum i bibliotece.

Pozyskiwanie archiwaliów jest podstawowym zadaniem Instytutu wyrażonym zarówno w statucie, jak i codziennej praktyce. Geneza zasobu archiwalnego Instytutu i jego proveniencja mają kilka źródeł. Pierwsze to zbiory Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie; drugie — archiwalia organizacji polskich i działaczy polonijnych w Stanach Zjednoczonych; trzecie — spuścizna aktowa wyższych oficerów, polityków i placówek dyplomatycznych pozyskana w różnych okresach po cofnięciu uznania dla Rządu RP w Londynie i rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych. Najwartościowszą część zasobu stanowią fragmenty zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego oraz Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, uratowane we wrześniu 1939 roku. Chronologicznie archiwalia Instytutu obejmują okres od Powstania Styczniowego do współczesności. Wyjątkiem są zespoły ambasadora Leona Orłowskiego i Waleriana Płatonowa, które obejmują dokumenty z pierwszej połowy XIX wieku. Zostały one ofiarowane nieodpłatnie.

W planach założycieli Instytutu biblioteka pełnić miała rolę służebną wobec zbiorów archiwalnych. Starano się, by stanowiła zaplecze badań. Na jej ostateczny kształt i rozmiary wpływ wywarły skromne warunki lokalowe oraz sąsiedztwo wielkich księgozbiorów publicznych metropolii nowojorskiej. W chwili powstania Instytutu, a także w późniejszym okresie trudno było zakładać rywalizację ze zbiorami nowo-

---

<sup>1</sup> *Ślady polskości: Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*, pod red. D. Nałęcz, Warszawa 1999, s. 161



jorskiej Biblioteki Publicznej czy bibliotek uniwersyteckich. Położono więc nacisk na pozyskiwanie poloników do badań popowstaniowych dziejów Polski i najnowszej historii Europy środkowo-wschodniej.

Zgromadzony w ciągu 54 lat księgozbiór ma kilka cech charakterystycznych. Po pierwsze w przeciwieństwie do zbiorów archiwalnych został zbudowany od podstaw. W pierwszych latach (co najmniej do 1957 roku) zakupy czy wymiana z placówkami naukowymi w kraju były praktycznie niemożliwe. Opierano się więc na księgozbiory pozyskanym w głównej mierze od emigrantów z czasów II wojny światowej i od Polonii amerykańskiej. Kolejnym źródłem były nowo powstające oficyny oraz organy polityczno-wojskowe RP zajmujące się propagandą, drukiem książek i wydawnictw. Marian Kister odtworzył na Manhattanie warszawską oficynę „Roy”. Poza Nowym Jorkiem pozyskiwano wydawnictwa oficyny A.A. Paryskiego z Toledo (Ohio), kilku wydawnictw chicagowskich i filadelfijskich z drukarnią „Promyka” na czele. Po ustabilizowaniu się powojennego porządku rzeczy rozpoczęto pozyskiwanie książek z paryskiego Instytutu Literackiego, a także z „Gryfa”, Polskiej Fundacji Kulturalnej i innych oficyn.

Najpewniejszym i najmniej kosztownym sposobem rozbudowy księgozbioru były i są nadal indywidualne spuścizny polityków, wojskowych i działaczy społecznych. Naturalną koleją rzeczy do Instytutu spłynęły księgozbiory założycieli i wybitnych działaczy Instytutu, w tym Ignacego Matuszewskiego, Wacława Jędrzejewicza i Wacława Gawrońskiego<sup>2</sup>. Swoje książki nadsyłała do zbiorów także duża grupa historyków zajmujących się epoką Józefa Piłsudskiego.

Rozwój biblioteki przebiegał bez większych wstrząsów. Najbardziej intensywny okres wzbogacania zbiorów przypadł na pierwsze lata działalności oraz na czas po uchyleniu żelaznej kurtyny w 1956 roku. Księgozbiór odzwierciedla zainteresowania Instytutu, gromadząc głównie wydawnictwa dotyczące okresu po powstaniu 1863 roku i pewną liczbę tytułów o zrywach powstańczych oraz sąsiadach Rzeczypospolitej — Rosji, Ukrainie i Litwie. Sporą wartość przedstawiają druki dotyczące patrona i jego epoki wydane poza krajem — w Azji, Ameryce Południowej i Stanach Zjednoczonych. Można tu wymienić biografię Józefa Piłsudskiego autorstwa Mustafy Aleksandrowicza (wydaną w języku arabskim w 1936 roku w Kairze), poemat Kazimierza A. Czyżowskiego *Pan Marszałek*, *Rzecz o Józefie Piłsudskim* i szeroki wachlarz druków okolicznościowych takich jak *Twórca Legionów i Odnowiciel Polski Józef Piłsudski*.

W bibliotece znajdują się również sprawozdania regionalnych kół i grup różnych organizacji, które nie pozostawiły po sobie żadnej spuścizny archiwalnej. Odtworzenie ich działalności jest możliwe wyłącznie na podstawie tego typu wydawnictw i można domniemywać, że w wielu przypadkach biblioteka Instytutu jest jedynym

<sup>2</sup> *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*, oprac. J. Cisek, Warszawa 1997, s. 261



ich depozytariuszem. Do tej kategorii można zaliczyć: *Odpowiedzi i wyjaśnienia dla ludzi dobrej woli w sprawie Sejmu Polskiego Wychodźstwa* (wydane w 1918 roku przez Komitet Wykonawczy Wydziału Narodowego Polskiego), *Do całego Wychodźstwa w Ameryce, Diamentowy Jubileusz Towarzystwa Choraągiew Polska Grupa 52 Związku Narodowego Polskiego, Brooklyn, Niedziela, 11 czerwca 1961 roku*, zawierający między innymi historię grupy i wykaz jej członków. Historię innych organizacji odtwarzają jednodniówki, np. „Ćwik ZNP Młodzik” (jednodniówka harcerska wydana przez członków Kursu Ćwika w Cambridge Springs) i sprawozdania regionalnych kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych, jak chociażby: *10 lat Stowarzyszenia Polskich Kombatantów 1953–1963*.

Nie brak też wydawnictw traktujących o wielkiej polityce. Wśród nich są podkreślające wysiłki Ignacego Paderewskiego na rzecz sprawy polskiej: *Remarks on Poland by I. J. Paderewski Delivered at Teachers College, Columbia University, May 1917*, *Poland and Peace by Ignacy Jan Paderewski, An Address Delivered on May 18th, 1932*, *Ignacy Jan Paderewski czy Mowa, którą wygłosił prof. J. Kucharzewski na akademii urządzonej przez Komitet Obywatelski w Buffalo*<sup>3</sup>. Bardzo obszernie reprezentowany jest zbiór tego rodzaju wydawnictw opublikowanych poza krajem i związanych ze sprawą polską podczas II wojny światowej.

Osobny dział biblioteki stanowią maszynopisy rozpraw i prac pisanych w oparciu o archiwalia Instytutu oraz maszynopisy innych książek dotyczących spraw polskich, których autorzy zdecydowali się złożyć tu kopię jeszcze przed publikacją.

Zbiór prasy i czasopism rósł razem z biblioteką. Wyróżniają się w nim tytuły wydawane po rozpoczęciu formowania Armii Polskiej w ZSRR, czasopisma towarzyszące II Korpusowi Polskiemu na Bliskim Wschodzie i we Włoszech oraz Polskim Siłom Zbrojnym na innych frontach II wojny światowej. Ich pozyskiwanie było możliwe dzięki kontaktom Instytutu z odpowiednimi instytucjami oraz dzięki darom osób prywatnych. Wśród tytułów prasowych zwraca uwagę komplet jerozolimskiej „Na Straży”, bejruckiego „Polaka w Libanie” i „Junaka” wydawanego w Tel-Awivie oraz egzemplarze „Naszego Głosu — Biuletynu Informacyjnego Żołnierza-Żyda 2-ego Korpusu”, czy „Polskiego Żołnierza Prawosławnego”.

Wśród tytułów wydawanych w Stanach Zjednoczonych jest komplet „Biuletynu Organizacyjnego KNAPP”, „Tygodnika Polskiego” i „The Polish Review”, a z pism powojennych tytuły o bardzo ograniczonym obiegu, np. „Polak w Kalifornii”, „Spójnik Terenowy” wydawany w stanie New Jersey czy znane z niepodległościowej postawy „Listy do Polaków”, wydawane przez Stefana Maliszewskiego w stanie Connecticut<sup>4</sup>. W formie mikrofilmu przechowywany jest nowojorski „Nowy Świat”. Bardzo obfity, a przy tym unikatowy jest zbiór prasy polskiej wydawanej w Niemczech po zakoń-

<sup>3</sup> Tamże, s. 262

<sup>4</sup> Instytut Piłsudskiego, <http://www.pilsudski.org/polish/prasa/>



czeniu II wojny światowej, który dotarł do Instytutu wraz z zespołem „Uchodźcy polscy w Niemczech”.

Zbiory czasopism i prasy były kilkakrotnie porządkowane i opisywane. Wartościowsze tytuły zmikrofilmowano już pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. Pozostałe tytuły będą poddane skanowaniu w miarę możliwości finansowych.

Po przeprowadzce Instytutu do nowego lokalu w 1993 roku dokonano skontrum, które pozwoliło wyodrębnić wiele często bardzo wartościowych dubletów, zaoferowanych na wymianę Bibliotece Narodowej i Archiwum Polski Podziemnej w Warszawie, Bibliotece Uniwersytetu Harvarda i Zakładom Naukowym w Orchard Lake. W zamian Instytut otrzymał nieobecne na tutejszym terenie mikrofilmy krakowskiego „Czasu” i „Gazety Ludowej”. Ponadto udostępniono Bibliotece Narodowej do kopiowania mikrofilmy nowojorskiego „Nowego Świata”. Wymiana i trwające od dłuższego uzupełnianie krajowych zbiorów dotyczy wielu ośrodków. Już w latach siedemdziesiątych Instytut przekazał Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego 100 oprawnych tomów „The New York Times”. Wiele emigracyjnych wydawnictw trafiło do Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteki Jagiellońskiej i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Akcja ta dotyczy również polskich bibliotek na Kresach.

Biblioteka Instytutu liczy obecnie ponad 22 tysiące książek. Informacja o księgozbiorze opiera się na katalogu kartkowym w układzie osobowo-rzeczowym. Obecnie dokonuje się komputeryzacji zasobu. Biblioteka Instytutu działa w sieci wymiany międzybibliotecznej, tzw. Inter-Library Loan<sup>5</sup>.

**Elżbieta Tomczyńska**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

<sup>5</sup> *Instytut Józefa Piłsudskiego*, op. cit., s. 264

Agnieszka Gnat-Leśniańska

## SPOTKAJMY SIĘ W BUKU

Książnica Pomorska zyskała niezwykle atrakcyjne miejsce spotkań i przedsięwzięć, umożliwiających wzajemne poznawanie się i porozumienie Polaków i Niemców. Mowa o pałacu w Buku Kamińskim. Od 1990 roku pałac jest własnością Książnicy Pomorskiej — instytucji kultury samorządu województwa zachodniopomorskiego. Mieści się tu biblioteka składowa. W latach Buk 1995–2001 gościł licznych artystów podczas międzynarodowych plenerów malarskich, fotograficznych, plastycznych i rzeźbiarskich. Obiekt ten przeszedł ostatnio gruntowną renowację. Mamy nadzieję, że stanie się ośrodkiem międzynarodowych spotkań artystycznych, warsztatów twórczych dla młodzieży, wystaw i pokazów.

Dzięki dofinansowaniu projektu „Pałac w Buku Kamińskim — miejsce transgranicznych spotkań Polaków i Niemców. Modernizacja bazy noclegowej” z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej



Uroczystość otwarcia pałacu w Buku: Karl Naujoks z Vorpommersches Herrenhaus Heinrichsruh wręcza kwiaty wicedyrektor Aleksandrze Solarskiej. Z tyłu: Lucjan Bąbolewski, Małgorzata Maciejewska, Axel Görmar (Heinrichsruh)



Przedstawiciele szczecińskich bibliotek sączą lampkę wina w głównej sali pałacu Flemingów

INTERREG IIIA Meklemburgia — Pomorze Przednie/Brandenburgia oraz Polska, Województwo Zachodniopomorskie: INT/MV-BB-PL/F-2/079/05) udało się tworzyć nowoczesną bazę noclegową oraz infrastrukturę techniczną i komunikacyjną na użytek szkoleń, warsztatów, konferencji i spotkań integracyjnych. W ramach promocji projektu uruchomiono stronę internetową pałacu: [www.palac-buk.pl](http://www.palac-buk.pl).

Partnerem Książnicy Pomorskiej w projekcie był Vorpommersches Künstlerhaus Heinrichsruh (Landkreis Uecker-Randow), który uczestniczył w planowaniu oraz doradzał podczas przygotowania projektu technicznego. Środki przyznane w ramach „Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Zachodniopomorskiego” pozwoliły m.in. odnowić elewację oraz wymienić okna i drzwi zabytkowego pałacu, a tym samym przywrócić mu niegdyśszą świetność.

22 czerwca 2007 odbyła się uroczystość z okazji zakończenia renowacji zabytkowego pałacu i modernizacji bazy hotelowej w Buku Kamieńskim. Zjechali się na nią przyjaciele Książnicy, goście z Niemiec, przedstawiciele władz Województwa Zachodniopomorskiego, dyrektorzy bibliotek stowarzyszonych w Szczecińskim Porozumieniu Bibliotek oraz przedstawiciele miejscowej społeczności i prasy.

Witając gości, dyrektor Książnicy Pomorskiej — Lucjan Bąbolewski wspominał krótko o dziejach tego miejsca, modernizacji pałacu oraz o planach na przyszłość. Głos zabrali również: wieloletni dyrektor Książnicy Pomorskiej — Stanisław Krzywicki, wójt gminy Przybiernów Tadeusz Kwiatkowski, Karl Naujoks z Vorpommers-

ches Herrenhaus Heinrichsruh, Anna Milchert z Punktu Kontaktowego Interreg IIIA, ksiądz Janusz Kroplewski oraz dyrektorzy bibliotek. Goście z uznaniem wyrazili się o efektach remontu i zagospodarowania pałacu, łączącego walory zabytku i biblioteki. Gratulowano wizji i rozmachu przedsięwzięcia, wyrażając nadzieję na rychłe spotkania.

Już we wrześniu w Buku rozpoczną się szkolenia dla bibliotekarzy z województwa dofinansowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przygotowuje je Dział Instrukcyjno-Metodyczny Książnicy. Cieszą się one ogromnym zainteresowaniem.

**Agnieszka Gnat-Leśniańska**  
kierowniczka Oddziału Promocji Książnicy Pomorskiej

Agnieszka Gnat-Leśniańska i Małgorzata Maciejewska

## DZIEJE PAŁACU W BUKU KAMIEŃSKIM

- 1225** — po raz pierwszy w źródłach przy wzmiance o rycerzu Mikołaju Flemingu, pojawia się nazwa miejscowości Buk.
- Połowa XIII wieku** — w Buku osiedla się rodzina von Plötz, która buduje zamek w północno-zachodniej części wsi.
- XIV wiek** — Buk przechodzi we władanie szlacheckiego rodu von Fleming, który zamieszkuje wzniesiony przez siebie zamek obronny w północno-wschodniej części wsi.
- XV wiek** — na miejscu obecnego pałacu powstaje tzw. *Brandhaus*, do którego z początkiem XVI wieku przenosi się linia rodu von Fleming ze Świerzna.
- 1571–1611** — przebudowa pałacu; budynek przybiera formę późnorenesansowej, wygodnej siedziby szlacheckiej.
- Połowa XVI wieku** — przy pałacu założono ogród renesansowy.
- Przed 1595 rokiem** — w Buku zbudowano pierwszy kościół (zamknięty w 1687 roku, rozebrany w 1700 roku). Kolejny, zbudowany w 1714 roku rozebrano ostatecznie w roku 1930.
- XVI wiek** — powstaje cmentarz przykościelny.
- 1759** — pałac przechodzi w ręce maciejewskiej linii Flemingów, którzy znów go przebudowują. W miejscu częściowo zasypanej fosy powstaje kuchnia. Przy pałacu powstaje park w stylu francuskim.
- Połowa XIX wieku** — kolejna gruntowna przebudowa zmienia otoczenie dworu i jego wygląd zewnętrzny.
- Koniec XIX wieku** — Buk uzyskuje połączenie kolejką wąskotorową na trasie Gryfice-Stepnica.
- Lata dwudzieste XX wieku** — przy drodze do Łęgna założono cmentarz ewangelicki (zdeastowany po 1945).
- 1918–1939** — w Buku odbywają się ćwiczenia wojskowe, dwór jest punktem mel-dunkowym.
- 1930** — we wnękę okienną nad portalem fasady budynku wmontowana zostaje tarcza herbowa rodu von Fleming z 1683 roku. Znajduje się na niej inskrypcja, według której budynek wzniesiony został na polecenie Ernsta Friedricha von Fleminga — elektorskiego brandenburskiego radcy kamery Pomorza Tylnego
- 1945** — upaństwowiony majątek Flemingów przejmują Państwowe Gospodarstwa Rolne. Później dwór zaadaptowano na przedszkole, świetlicę i sklep, na piętrze składowano zboże.



Pałac w Buku Kamieńskim w XIX wieku



Pałac po ostatniej modernizacji otoczony współczesnym rzeźbami — plonem plenerów rzeźbiarskich

- 1981–1990** — prace nad restauracją pałacu w dziewiętnastowiecznym kształcie prowadzą Pracownice Konserwacji Zabytków w Szczecinie.
- 1990** — pałac wraz z częścią zabytkowego parku przekazany zostaje w wieczyste użytkowanie Książnicy Pomorskiej (wcześniej Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie), która kontynuuje restaurację obiektu. Do zabytkowej części pałacu dobudowana zostaje współczesna część hotelowa. Po zakończeniu tych prac pałac pełni rolę biblioteki składowej oraz miejsca spotkań i międzynarodowych plenerów artystycznych.
- 1994** — park i dwór zostają wpisane do Rejestru Zabytków przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.
- 1995, 1998, 2002** — w Międzynarodowych Plenerach Rzeźbiarskich w Buku uczestniczą rzeźbiarze z Polski i Niemiec, m.in.: Getraude Bauer, Zofia Dymczak-Bilińska, Stanisław Biżek, Leonia-Lena Chmielnik, Hartmut Hornung, Wiesław Adamski.
- 1995, 1996, 1998** — podczas plenerów „Fascynacja papierem” pałac gości artystów z Polski, Niemiec, Litwy, Szwecji i Belgii.
- 1996–2001** — pałac jest miejscem corocznych plenerów malarskich „Człowiek — Środowisko — Interpretacje” organizowanych przez Polski Związek Artystów Plastyków. Udział w nich biorą znani polscy malarze: Jerzy Duda-Gracz, Franciszek Maśluszczak, Barbara Warzeńska, Kiejstut Bereźnicki, Jolanta Zdrzałik.
- 1997** — fotograficy organizują w Buku Polsko-Niemiecki Plener Czarno-Białej Fotografii Artystycznej.
- 1999** — w pałacu odbywa się spotkanie uczestników ogólnopolskiego zjazdu Polskiego Związku Filatelistów.
- 2000** — Buk jest miejscem spotkania integracyjnego uczestników międzynarodowego Kongresu Bibliotek Basenu Morza Bałtyckiego „Bibliotheca Baltica”.
- 2005–2006** — dzięki dofinansowaniu z „Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Zachodniopomorskiego” w pałacu odnowiono m.in. elewację oraz wymieniono okna i drzwi.
- 2005–2007** — modernizacja części mieszkalnej obiektu.

**Agnieszka Gnat-Leśnianańska, Małgorzata Maciejewska**  
Oddział Promocji Książnicy Pomorskiej



## POROZUMIENIE BIBLIOTEK ROZSZERZONE

24 kwietnia 2007 roku rozwiązane zostało Szczecińskie Porozumienie Bibliotek. Powołano zarazem do życia Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek, które jest faktycznym i prawnym następcą Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek. Do porozumienia przystąpiły trzy kolejne biblioteki województwa zachodniopomorskiego: Biblioteka Główna Politechniki Koszalińskiej, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej oraz Koszalińska Biblioteka Publiczna. Członkami Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek są dziś zatem:

- Biblioteka Główna Akademii Morskiej w Szczecinie (BG AM),
- Biblioteka Główna Akademii Rolniczej w Szczecinie (BG AR),
- Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej (BG PS),
- Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej (BG PAM),
- Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego (BG US),
- Biblioteka Główna Politechniki Koszalińskiej (BG PK),
- Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej,



Przedstawiciele Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek (od lewej): Elżbieta Edelman (BG AM), Anna Łozowska (BG PS), Anna Nowakowska (BG AR), Anna Grzelak-Rozenberg (BG PS); z tyłu: Radosław Gaziński (BG US), Mirosława Różycka (BG US), Lucjan Bąbolewski (KP), Dagmara Budek (BG PAM), Lilia Marcinkiewicz (KP), Krzysztof Marcinowski (MBP), Andrzej Ziemiński (KBP) i Regina Bogacka (KBP)

- Koszalińska Biblioteka Publiczna (KBP),
- Książnica Pomorska w Szczecinie (KP),
- Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie (MBP).

Głównym celem porozumienia niezmiennie jest wspólne działanie na rzecz poprawy poziomu usług bibliotecznych. Strony porozumienia dążyć będą do:

- poprawy dostępu do informacji o zbiorach bibliotek województwa,
- ścisłego powiązania sfery usług bibliotecznych z oczekiwaniami czytelników,
- wspierania działalności naukowej bibliotekarzy oraz działania na rzecz stałego wzrostu kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy,
- pozyskiwania dodatkowych źródeł finansowania działalności bibliotecznej,
- integracji zachodniopomorskiego środowiska bibliotekarzy.

Koordinatorem porozumienia jednogłośnie wybrana została Anna Łozowska — wicedyrektor Biblioteki Głównej PS.

Małgorzata Zychowicz

## 60 LAT KOSZALIŃSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Przed 60 laty, 15 czerwca 1947 roku w gmachu Muzeum Miejskiego uroczystie otwarto bibliotekę miejską w Koszalinie. Było to święto całej społeczności miasta. Zachowały się lista gości i plan uroczystości; nową bibliotekę poświęcił ksiądz i chyba miał „szczęśliwą rękę”, bo Koszalińska Biblioteka Publiczna przez sześćdziesiąt lat rozwinęła się, ba, wręcz rozkwitła, niebywale. Sześćdziesięciolecie biblioteki to dobra okazja do wspomnień i podsumowań; tak jak przed laty na święto szacownej jubilatki stawiała się cała społeczność Koszalina oraz wielu gości i przyjaciół z regionu.

Uroczystość rozpoczął dr Artur Jazdon, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu wykładem „Biblioteka twojego wieku”. W godzinnym wystąpieniu poruszył wiele zagadnień nowoczesnego bibliotekarstwa: wszechwładzę Internetu i jej skutki dla bibliotek, potrzebę zmiany oferty w czasach społeczeństwa informacyjnego, konieczność zmiany mentalności bibliotekarzy. Mówca zwrócił uwagę na potrzebę nowoczesnego zarządzania bibliotekami i konieczność zlecenia niektórych zadań firmom zewnętrznym. Nakreślił postać nowoczesnego bibliotekarza, brokera informacji, „nawigatora wiedzy”. Wskazał na ogrom przemian, jakie nas jeszcze czekają, ale zaznaczył, że uważa, iż biblioteki w tej lub innej formie wciąż będą potrzebne.

Po części naukowej nastąpiła część oficjalna, którą rozpoczęto hymnem Koszalina. Po powitaniu wyświetlono film „Koszalińska Biblioteka Publiczna w kilku odśłonach”. Film ten to multimedialne przedstawienie dziejów i terażniejszości dostojnej jubilatki; reklamuje także bibliotekę i jej usługi.

Koszalińska Biblioteka Publiczna została odznaczona Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego za wszechstronną działalność na rzecz upowszechniania czytelnictwa w regionie. Podczas akademii uczczono także wielu dawnych i obecnych pracowników Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Za wielki wkład w rozwój biblioteki i bibliotekarstwa najwyższym odznaczeniem ministerialnym, Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, odznaczono: złotym — Marię Hudymową, wieloletnią dyrektorkę biblioteki i brązowym — Andrzeja Ziemińskiego, dyrektora KBP oraz Reginę Bogacką, zastępcę dyrektora KBP.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono Marię Adamczyk i Krystynę Płaczkiwicz.

Brązowymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Ewę Chruściana, Danutę Krajewską, Teresę Miękus, Małgorzatę Weiss, Małgorzatę Zychowicz oraz Zofię Żurowską.

Odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznano: Katarzynie Czarkowskiej, Dorocie Łobacz, Małgorzacie Trulce, Jadwidze Wysokińskiej i Ewie Żydeckiej.



Odnaczeni medalem Gloria Artis: Maria Hudymowa, Andrzej Ziemiński i Regina Bogacka, medale wręcza wicewojewoda Marcin Sychowski

Dyplomami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżniono: Dorotę Adamczyk, Wiolettę Nyc, Ewę Walker oraz Renatę Żeromską.

Medale pamiątkowe „Za Zasługi dla Koszalina” przyznano Annie Dębeckiej oraz Ewie Klimaszce. Nagrodami starosty koszalińskiego uhonorowano: Grażynę Chłodzińską, Annę Drozdalską i Lucynę Ślubowską.

Do Księgi Pamiątkowej KBP wpisano szczególnie zasłużonych pracowników. Uczczono tak: Reginę Bogacką, Janinę Krasucką, Krystynę Płaczkiewicz, Jadwigę Siemieniako, Krystynę Staśkiewicz i Stanisławę Zielińską.

Specjalnymi statuetkami wyróżniono ponadto długoletnich, zasłużonych emerytowanych pracowników. W ich imieniu wystąpiła nestorka bibliotekarzy koszalińskich, wieloletnia zastępczyni dyrektora naszej biblioteki — Maria Hudymowa. Przypomniała trudności, z jakimi borykali się bibliotekarze w czasie budowy nowego budynku, ale podkreśliła zarazem, że cały zespół tworzył wielką, zgraną rodzinę.

Potem oddano głos gościom. Życzenia złożyli: senator Piotr Zientarski, wicewojewoda zachodniopomorski Marcin Sychowski, wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego Władysław Husejko, prezydent Koszalina Mirosław Mikietyński, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Kuriata, przedstawicielka czytelników, dyrektorzy zaprzyjaźnionych instytucji kulturalnych, w tym bibliotek na czele z dyrektorami: Książnicy Pomorskiej — Lucjanem Bąbolewskim i Miejskiej Biblioteki Publicznej



Brązowe Krzyże Zasługi wręczają wicewojewoda Marcin Sychowski i prezydent Mirosław Mikietyński

w Szczecinie — Krzysztofem Marcinowskim. Gratulacjom i wyrazom życzliwości nie było końca. Wiele serdeczności i listów gratulacyjnych otrzymaliśmy pocztą, między innymi od ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przewodniczącej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i wielu, wielu innych, którzy nie mogli przybyć osobiście.

Mecenas i darczyńcy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otrzymali pamiątkowe statuetki. Podziękowano tak między innymi: Zakładowi Sprzętu Ortopedycznego „K-ORT”, Koncernowi Energetycznemu „Energia”, Agencji Ochrony „Szabel” oraz Zakładowi Poligraficznemu „Polimer” z Koszalina.

Po przemówieniach, gratulacjach i życzeniach przyszedł czas na występ aktorów Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z recitalem piosenek Agnieszki Osieckiej ze spektaklu „Cafe Sax”. Spotkał się on z żywiołową reakcją publiczności; wspólnie śpiewano przeboje takie jak „Małgośka” i „Czy te oczy mogą kłamać...”. Część nieoficjalna, otwarta koktajlem, na którym uroczysty toast wzniosł Mirosław Mikietyński, trwała do wieczora.

Jubileuszowi towarzyszyła wystawa dokumentalno-fotograficzna pokazująca historię i dzień dzisiejszy koszalińskiej biblioteki. Pokazano na niej dokumenty założycielskie biblioteki, kroniki dokumentujące życie bibliotekarzy i zdjęcia, na których mogli się odnaleźć niemal wszyscy pracownicy. Wystawa spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, że przedłużono ją o dwa tygodnie. Obchodom towarzyszyły także



działania promocyjne: na bibliotece wywieszono okolicznościowy baner, wydano też nowy plakat i barwny folder reklamowy. Przebudowano ponadto stronę internetową; jej nowy kształt należy do najnowocześniejszych pod względem rozwiązań technicznych i szybkości.

**Małgorzata Zychowicz**  
instruktorka Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Mirosława Różycka

## BIBLIOTEKARZE I NAUCZYCIELE SZCZECIŃSCY W FINLANDII

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie wraz z polskim oddziałem Unii Europejskich Federalistów zorganizowało wyjazd studyjny dla bibliotekarzy i nauczycieli do Finlandii (26 maja — 2 czerwca 2007). Wyjazd nosił nazwę „Organizacja i zarządzanie oświatą oraz bibliotekami w Finlandii” i służył zapoznaniu się z organizacją fińskiego systemu oświaty oraz z zasadami organizacji i pracy narodowego systemu bibliotecznego, doradztwem dla bibliotekarzy i systemem kształcenia tej grupy zawodowej, a także zasadami działania różnych typów bibliotek. Uczestnicy wyjazdu zwiedzili „Metsö” — Bibliotekę Publiczną w Tampere, która z lotu ptaka przypomina kształtem głuszca, oraz filię tej biblioteki o nazwie „Pallervo”, pełniącą funkcję biblioteki szkolnej dla kilku placówek oświatowych. Obejrzeliby również bibliotekę uniwersytetu „Linna”, bibliotekę politechniki w Tampere oraz — a właściwie przede wszystkim — Bibliotekę Narodową w Helsinkach.

W Finlandii trwa program rządowy „Strategy 2010”. Ma on zwiększyć znaczenie bibliotek w kraju i rozszerzyć dostęp do systemu informacji, bo wszyscy zdają sobie w tym kraju sprawę z tego, że bez dobrze rozwiniętych i wyposażonych bibliotek społeczeństwo nie będzie się rozwijać. Wszystkie fińskie biblioteki podlegają Ministerstwu Edukacji: biblioteki naukowe — sektorowi edukacji, biblioteki publiczne — sektorowi kultury. W Finlandii nie ma bibliotek szkolnych; ich rolę spełniają biblioteki publiczne, które mają sieć bibliotek objazdowych; tzw. bibliobusów. Jest ich 191. Wszystkie biblioteki naukowe i akademickie pracują na amerykańskim systemie bibliotecznym Voyager będącym następcą systemu VTLS.

Biblioteki finansowane są z różnych źródeł, ale przeważnie z funduszy rządowych. Państwo utrzymuje także biblioteki naukowe i akademickie. Działalność bibliotek publicznych finansowana jest przez miasta, które otrzymują dotacje od państwa. Dofinansowanie bibliotek publicznych ustala się na podstawie skomplikowanych przeliczników, zależnych między innymi od liczby mieszkańców.

Podczas wizyty w Bibliotece Uniwersytetu w Tampere wysłuchaliśmy wykładu „System edukacji bibliotekarzy”. Na system ów składają się trzy poziomy: poziom zawodowy, politechniczny i uniwersytecki. Edukację bibliotekarzy na poziomie zawodowym prowadzą liczne instytucje, kształcące pracowników o najniższych kwalifikacjach zawodowych. Poziom politechniczny to kształcenie bibliotekarzy na średnim szczeblu zarządzania, natomiast poziom uniwersytecki jest najwyższym poziomem kształcenia. Na tym poziomie bibliotekarzy kształcą zaledwie trzy uniwersytety: w Tampere, Turku

i Oulu. Zdobyć tu można wykształcenie na wszystkich poziomach akademickich: licencjackie, magisterskie i doktoranckie.

Warto napisać też kilka słów o naszym gospodarzu. Biblioteka Uniwersytetu w Tampere posiada 282 063 woluminów wydawnictw zwartych, 6 132 woluminów czasopism drukowanych, 13 000 tytułów czasopism elektronicznych oraz 250 000 publikacji elektronicznych, których przybywa rocznie 46 000 jednostek. Wspólny budżet Biblioteki Głównej, Biblioteki Humanistycznej i Biblioteki Medycznej na rok 2007 to 5,6 miliona euro. W sieci bibliotecznej pracuje 78 osób: 60 w Bibliotece Głównej, 8 w Bibliotece Humanistycznej i 10 w Bibliotece Medycznej.

Uczestnicy wyjazdu zwiedzili ponadto Bibliotekę Narodową Finlandii, pełniącą rolę Biblioteki

Uniwersytetu w Helsinkach. Od 2000 roku przewodniczy ona pracom nad Fińską Biblioteką Elektroniczną „FinElib” i krajowemu konsorcjum, którego celem jest jednolity dostęp do elektronicznych zasobów bibliotek fińskich. Do konsorcjum tego należą 24 biblioteki uniwersyteckie, 31 politechnicznych, 35 bibliotek instytutów naukowych oraz 21 regionalnych bibliotek publicznych. Wszystkie bardzo blisko współpracują, a nad ich działaniami i negocjacjami z wydawcami serwisów czuwa Biblioteka Narodowa<sup>1</sup>. Przykład Finlandii pokazuje, że biblioteki różnych typów mogą z powodzeniem współpracować w ramach jednego krajowego konsorcjum. Warunkiem tego sukcesu jest silny koordynator.

Biblioteka Narodowa Finlandii powstała w 1828 roku. Ma 213 stałych pracowników etatowych; dodatkowo zatrudnia pracowników na kontrakty. Całkowity budżet Biblioteki Narodowej to 20 milionów euro, na który w 80% składa się dotacja z Ministerstwa Edukacji, a pozostałe 20% to dotacja z Uniwersytetu w Helsinkach. W 2006



Biblioteka Uniwersytetu w Tampere

<sup>1</sup> Porównaj: Maciejewska Łucja, Szarski Henryk, Urbańczyk Barbara. *Dostęp do czasopism elektronicznych krajów Unii Europejskiej*. W: *Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej*. Materiały konferencyjne. Łódź. Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej. 2004 s. 108–109.





Biblioteka Narodowa w Helsinkach



Wnętrze Biblioteki Narodowej w Helsinkach



roku bibliotekę odwiedziło 210 421 osób, które wypożyczyły 553 115 woluminów materiałów bibliotecznych. W 2001 roku wybudowano pod nią (na głębokości 23 m) magazyn składowy. Po wykorzystaniu całej wolnej powierzchni można poza tym będzie dobudować kolejny magazyn podziemny. Stan zbiorów w 2006 roku liczył 106 tysięcy metrów bieżących półek, rocznie przybywa około 1000 metrów bieżących. Wszystkie czasopisma fińskie są mikrofilmowane i digitalizowane.

Oprócz bibliotek uczestnicy wyjazdu szkoleniowego obejrzeli najciekawsze zabytki Tampere i Helsinek. Po zwiedzaniu stolicy Finlandii pozostał jednak ogromny niedosyt, gdyż udało się na to wygospodarować zaledwie godzinę. W Tampere, miście malowniczo położonym między dwoma jeziorami, które prawa miejskie otrzymało w 1779 roku, zwiedziliśmy między innymi Muzeum Amuri, które jest skansenem pokazującym gospodarstwa domowe i życie codzienne tutejszych robotników z lat 1882–1973. Odwiedziliśmy także Muzeum Doliny Muminków, ciekawe miejsce wspomnień dziecięcych lektur oraz liczne zabytki tego gościnnego miasta.

**Mirosława Różycka**

zastępca dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

Jolanta Smyczyńska

## SZCZECIŃSCY BIBLIOTEKARZE W BERLINIE

15 maja 2007 roku odbyła się całodniowa autokarowa wycieczka z przewodnikiem do Berlina. Zorganizowała ją Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej. Uczestnikami byli przeważnie pracownicy Biblioteki Główniej, a ponadto bibliotekarze innych bibliotek Szczecina, m.in. z Akademii Morskiej, Akademii Rolniczej i Książnicy Pomorskiej. Odwiedzono dwie biblioteki uniwersyteckie: Centralną Bibliotekę Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (*Zentralbibliothek Naturwissenschaften — Humboldt-Universität zu Berlin*) oraz Bibliotekę Filologiczną na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim (*Philologische Bibliothek — Freie Universität Berlin*).

W Centralnej Bibliotece Nauk Przyrodniczych przyjęto nas bardzo miło. Pracownicy biblioteki zapoznawali nas z jej działaniem, zbiorami, wyposażeniem, a także innowacjami technicznymi. Biblioteka ta została oddana do użytku w kwietniu 2003 roku. Jest połączeniem biblioteki oraz Serwisu Komputerowego i Medialnego CMS (*Computer- und Medienservice*). Powstała poprzez połączenie bibliotek wydziałów chemii, geografii, matematyki, informatyki, fizyki, psychologii oraz centralnej biblioteki przyrodniczej. Wyróżnia się ciekawą architekturą; do budowy wykorzystano między innymi halę montażową samolotów z lat trzydziestych XX wieku.

Księgozbiór biblioteczny liczy około 470 tysięcy woluminów i jest prawie w całości skatalogowany w katalogu komputerowym. Biblioteka ma ponadto około 600 bieżących tytułów czasopism drukowanych, 150 CD-ROM-ów, 30 baz danych, 5600 czasopism i tysiące książek w dostępie elektronicznym. Dodam jeszcze, że wszystkie książki są elektronicznie zabezpieczone przed kradzieżą i bezpośrednio dostępne dla użytkowników.

Biblioteka jest świetnie wyposażona, także pod względem technicznym. Posiada: 45 stanowisk wyszukiwania katalogowego, 240 stanowisk czytelniczych (około 60 połączonych siecią Wireless-Lan), 5 pomieszczeń do pracy w grupach, 14 pomieszczeń do pracy indywidualnej, 3 pomieszczenia z urządzeniami ksero i drukarkami. Użytkownicy korzystają swobodnie z sali komputerowej Serwisu Komputerowego i Medialnego obejmującej 50 stanowisk do pracy z komputerem, 4 komputery Macintosh i 6 komputerów multimedialnych.

Muszę przyznać, że studenci Uniwersytetu Humboldta mają w bibliotece bardzo dobre warunki pracy. Mogą wypożyczać podręczniki z zastrzeżonego tylko dla nich księgozbioru dydaktycznego, a jeśli chcą np. pisać pracę dyplomową, mogą na miesiąc bezpłatnie wynająć specjalne pomieszczenia do pracy indywidualnej wy-

posażone w komputer. Biblioteka ma również studio filmowe, gdzie studenci mogą nagrywać filmy własnej produkcji.

Na uwagę zasługuje fakt, iż cała biblioteka jest dostosowana do potrzeb użytkowników niepełnosprawnych. Dysponuje dwoma skomputeryzowanymi stanowiskami pracy przystosowanymi do wózków inwalidzkich oraz pomieszczeniem do pracy z komputerem dla osób niewidomych i niedowidzących.

Trzeba ponadto koniecznie wspomnieć o ciekawym rozwiązaniu technicznym służącym do transportu książek — samodzielnym systemie transportu. W bibliotece są dwa samodzielnie poruszające się roboty służące do przenoszenia książek między punktem informacyjnym, czytelnią i zarządem biblioteki. Przy każdym urządzeniu znajdują się lasery na podczerwień umożliwiające nawigację. Roboty te samodzielnie otwierają drzwi, korzystają z windy i są całkowicie bezpieczne. Dzięki nim w bibliotece ograniczono ilość personelu. Myślę, że rozwiązania i innowacje zaobserwowane w Centralnej Bibliotece Nauk Przyrodniczych są godne naśladowania.

Potem zwiedziliśmy Bibliotekę Filologiczną na Wolnym Uniwersytecie, jednej z czterech największych uczelni berlińskich. Tu niestety nie mieliśmy przewodnika, mimo to weszliśmy na chwilę.

Biblioteka została oddana do użytku we wrześniu 2005 roku. Futurystyczną Bibliotekę Filologiczną zaprojektował sir Norman Foster, najbardziej wzięty architekt świata. Urzekła nas nowoczesną architekturą i srebrno-złotą kolorystyką. Biblioteka rozciąga się na kilku ogromnych, otwartych kondygnacjach, na których ulokowano zbiory według dziedzin. Można tu znaleźć książki z anglistyki, germanistyki, filozofii i romanistyki. Na każdym poziomie są wydzielone miejsca do pracy indywidualnej z komputerem bądź z dostępem do sieci i szafki zamykane na klucz. Jest również odrębne miejsce na czasopisma. Podobnie jak w Bibliotece Centralnej Nauk Przyrodniczych, tak i tu wszystkie książki są ogólnodostępne i elektronicznie zabezpieczone przed kradzieżą. Biblioteka Filologiczna mieści 700 tysięcy tomów.

Później wycieczka ruszyła zwiedzać Berlin. Byliśmy pod Bramą Brandenburską i Pomnikiem Holocaustu. Dzięki niej nieco bardziej poznaliśmy Berlin, przede wszystkim jednak wzbogaciło się nasze wyobrażenie o nowoczesnej bibliotece, zarówno pod względem zbiorów, wyposażenia, jak i wspaniałych rozwiązań technicznych.

**Jolanta Smoczyńska**

kustosz, pracownica Biblioteki Wydziału Techniki Morskiej Politechniki Szczecińskiej

Elżbieta Broda

## KONFERENCJA „PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ BIBLIOTEK PUBLICZNYCH ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ”

Miejska Biblioteka Publiczna w Sławnie pełniąc rolę Powiatowej Biblioteki Publicznej powiatu sławieńskiego zorganizowała 11 kwietnia br. konferencję „Przeszłość, terażniejszość i przyszłość bibliotek publicznych ziemi sławieńskiej”. Konferencja rozpoczęła obchody roku jubileuszowego sławieńskiej MBP; w tym roku obchodzi ona sześćdziesiątą rocznicę powstania.

W konferencji wzięli udział: Lucjan Bąbolewski — dyrektor Książnicy Pomorskiej, który wygłosił referat na temat stanu prawnego bibliotek publicznych; Cecylia Judek — przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Szczecinie, Andrzej Ziemiński — dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Regina Bogacka (KBP) i Grażyna Chłodnicka (KBP), która przedstawiła stan komputeryzacji bibliotek publicznych.



Uczestnicy konferencji słuchają dziecięcego koncertu. Fot. Ryszard Pietrasz z „Dziennika Bałtyckiego” w Sławnie

Wśród gości byli przedstawiciele samorządu lokalnego, np. wicestarosta sławieński — Robert Stępień, Henryk Lompert (gmina Sławno), Ryszard Grzeszczuk (gmina Malechowo), Dominik Margielewski (Rada Powiatu Sławno), Alina Bartos, Margareta Sadowska, Agnieszka Czarnuch oraz pracownicy bibliotek publicznych powiatu sławieńskiego. Referat o dziejach sławieńskiego bibliotekarstwa publicznego wygłosiła Elżbieta Broda — instruktor dziedziny sławieńskiej biblioteki publicznej. Podczas konferencji poruszano sprawy organizacji działalności bibliotek publicznych w powiecie oraz kwestię dotacji na zakupy książek. Uświetnił ją występ uczniów sławieńskiej szkoły muzycznej.

**Elżbieta Broda**

starszy kustosz, instruktor dziedziny MBP w Sławnie.  
Doktorantka UAM w Poznaniu, członek SBP

Marian Gołębiowski

## SPOTKANIE KONSORCJÓW AKADEMICKICH BIBLIOTEK NAUKOWYCH

17 maja 2007 roku w Pałacu Kultury i Nauki, w sali K.I. Gałczyńskiego, odbyło się doroczne spotkanie bibliotekarzy reprezentujących konsorcja akademickich bibliotek naukowych całego kraju z przedstawicielami elektronicznych wydawców publikacji *on line*. Spotkanie zorganizowała warszawska firma „Akme Archive”. Jego celem było zapoznanie bibliotekarzy z nowymi projektami oraz zmianami w ofercie elektronicznych baz danych i platform internetowych. Specjalnym gościem spotkania był Sławomir Niwiński, przedstawiciel Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, któremu konsorcja bibliotek w Polsce zawdzięczają dofinansowanie wielu projektów. Otwarcia spotkania dokonała jego inicjatorka i gospodyni — Joanna Kukawska.

Napięty program wypełniły następujące prezentacje:

- wprowadzenie do projektu ProQuest Humanities (Sławomir Niwiński),
- „ProQuest Humanities — doświadczenia ze współpracy z dokumentalistami bibliotecznymi, konsorcjami i rządami w ostatnich 20 latach; korzyści dla naukowców i bibliotek” (Carlos Mascorda),
- „My Library and the Ingram Publishing Group — dostawca książek elektronicznych — zawartość zasobów” (Paula Osborne),
- „OECD V.3 — zawartość zasobów” (François Barnard),
- „Knovel Library — przygotowanie użytkowników do wykorzystywania zasobów” (Barbara Dixie),
- „360 Search — zintegrowana wyszukiwarka o unikatowej funkcjonalności” (Joanna Kukawska).

Po pokazach był czas na dyskusje i rozmowy, oraz na to, żeby obejrzeć wystawę 700 wydawców z 30 krajów na 52 Międzynarodowych Targach Książki. Gościem honorowym targów była w tym roku Ukraina. Pierwszego dnia ogłoszono ponadto listę 20 książek nominowanych do nagrody „Nike” w 2007 roku.

**Marian Gołębiowski**

Biblioteka Ekonomiczna Uniwersytetu Szczecińskiego

Katarzyna Kwiatkowska

## TYDZIEŃ BIBLIOTEK W DĘBNIE

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie wzięła udział w ogólnopolskiej akcji Tydzień Bibliotek; tegoroczna akcja przebiegała pod hasłem „Biblioteka mojego wieku”. Oto krótkie sprawozdanie.

8 maja otwarto wystawę „Biblioteka — mediateka: od starożytności do współczesności” pokazującą historię bibliotek począwszy od biblioteki aleksandryjskiej po nowoczesne, multimedialne. Walorem wystawy były barwne fotografie przedstawiające biblioteki najstarsze, najpiękniejsze i te na wskroś współczesne. Ekspozycję można było oglądać do końca maja.

9 maja czytelnicy i sympatycy biblioteki spotkali się z Agnieszką Fitkau-Perepeczko, znaną autorką książek i aktorką. Agnieszka Fitkau-Perepeczko należy do osób odważnych, otwartych i obdarzonych poczuciem humoru, czym zjednała sobie dębnowską publiczność. Artystka opowiadała o swoim życiu, o narodzinach swoich książek, a także o pracy na planie serialu „M jak miłość”. Po spotkaniu można było kupić książkę i zdjęcia z autografem. Artystka chętnie pozowała do wspólnych zdjęć. Trwałym śladem spotkania są fotografie z wieczoru oraz pamiątkowy zapis w kronice biblioteki.

10 maja sale wystawowe biblioteki opanował duch Stanisława Ignacego Witkiewicza. Cecylia Judek z Książnicy Pomorskiej wygłosiła wykład „Stanisław I. Witkiewicz — artysta niespotykany”. Tłumnie zebrana młodzież z ogromnym zaciekawieniem wysłuchała barwnych opowieści z życia tego niepospolitego artysty.

Jak co roku odbyło się specjalne spotkanie z czytelnikami. Tym razem mogli oni zobaczyć przedstawienie „Uśmiech PRL-u” przygotowane przez pracowników biblioteki: Katarzynę Grzesiak, Katarzynę Kwiatkowską i Michała Trzecińskiego. Przedstawieniu towarzyszył pokaz plakatów oraz kroniki filmowe z epoki. Wystrój sali i poczęstunek także nawiązywały do czasów PRL-u. Podczas spotkania nasi wierni czytelnicy zostali obdarowani drobnymi upominkami i — rzecz jasna — czerwonym goździkiem.

Tydzień Bibliotek obfitował w różnorodne formy zajęć dla najmłodszych czytelników. 15 maja rozstrzygnięto na przykład konkurs plastyczny na logo Oddziału Dziecięcego pod hasłem „Kubuś Puchatek — patronem Oddziału Dziecięcego”, ogłoszony w kwietniu tego roku. Mali czytelnicy z przedszkoli i szkół podstawowych byli przygotowywani do konkursu poprzez cykl spotkań w Oddziale Dziecięcym. Podczas zajęć dzieci poznały dzieje książki i jej autora oraz przygody Puchatka; układały puzzle, rozsypywały wyrazy, rozwiązywały zagadki, czytały książki i oglądały bajki na płytach DVD. W czasie zajęć plastycznych wykonywały różnymi technikami (kredki świecowe, farby, wylepianki,





Agnieszka Fitkau-Perepeczko na majowym spotkaniu z czytelnikami z Dębna

wydzieranki) ilustracje przedstawiające misia i jego przyjaciół. Dzieci, zachęcane przez rodziców i nauczycieli, przyniosły w sumie 88 prac wykonanych w domu lub w szkole. Wszystkie dzieła pokazano potem na wystawie w bibliotece. Ukoronowaniem Tygodnia Bibliotek był bal. Kubusiowa zabawa należała do bardzo udanych.

W czasie Tygodnia Bibliotek odbywały się również lekcje biblioteczne prowadzone przez pracowników biblioteki. W tym roku dotyczyły czasopism, encyklopedii i słowników jako źródeł wiedzy, a najmłodszy dowiadywali się, komu służy biblioteka, na czym polega praca bibliotekarza, jak należy dbać o książki i jak zachowywać się w bibliotece.

17 maja w dębnowskiej bibliotece odbyło się spotkanie „Z szuflady do...”. Jego celem było zaprezentowanie twórczości młodych poetów, którzy piszą wiersze, ale zazwyczaj do szuflady. W czwartkowy wieczór ta wydobyta z ukrycia poezja wypełniła bibliotekę. Goście z niezwykle skupieniem wysłuchali poezji młodych mieszkańców naszej gminy i gmin sąsiednich. Swoją poezję przedstawili: Paula Jarmołowicz, Ela Pożarycka, Alicja Niedzielin, Agnieszka Pisz, Agnieszka Sydorowska, Hanna Wolska, Jessica Dudzińska i Mariusz Spruch. Młode poetki są uczennicami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Juliusza Słowackiego oraz Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w Dębnie. Swoje wiersze zgodziły się zaprezentować po namowach polonistek — Jolanty Hranyczki z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 i Wioletty Rafałowicz z Gimnazjum Publicznego. Mariusz Spruch, na co dzień mieszkaniec Bogusławia, do udziału w wieczorze zgłosił się sam.



Cecylia Judek odslania tajemnice biografii Witkacego

Młodzi twórcy recytowali swoje utwory, a wystąpienia przeplatane były ich ulubioną muzyką. Wiersze, przeważnie ukryte w szufladach, okazały się bardzo dojrzałą poezją. Każdy z twórców ma już swój styl. Tematy liryków były rozmaite, wiele utworów aż kipiało od emocji; niektóre wiersze wywoływały łzy. Goście — rodziny i przyjaciele — byli bardzo dumni i pełni podziwu dla talentów młodych twórców. Helena Sługocka — przewodnicząca Rady Miejskiej i Andrzej Dobrowolski — dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Dębnie pogratulowali młodym twórcom talentu, życząc, by nadal dzielili się nim z miłośnikami poezji. Wyrazili też nadzieję na następne spotkania poetyckie.

Dodać muszę, że działalność i piękno dębnowskiej biblioteki są coraz bardziej znane w kręgu polskich bibliotekarzy. Dowodem tego mogą być odwiedziny bibliotekarzy z Pyrzyc i Zielonej Góry. Przyjechali, by naocznie przekonać się i zwiedzić naszą ksiąźnicę. Nie zawiedli się, wyjeżdżali pełni wrażeń i podziwu. Choć świąteczny Tydzień Bibliotek dopiero za rok, zapraszamy codziennie po informację, książkę, wiedzę.

**Katarzyna Kwiatkowska**

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie

opracowali Małgorzata Zychowicz i Przemysław Nowaczek

## KRONIKA

**28 marca – 14 kwietnia** w Galerii „Region” Koszalińskiej Biblioteki Publicznej eksponowano prace nagrodzone w konkursie plastycznym „Baśniowy świat krasnali”. Wybrano 130 najpiękniejszych prac z ponad 600 nadesłanych na konkurs.

**3 kwietnia** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej po raz czwarty odbyła się dziecięca sesja naukowa „Bliskie spotkania z krasnalami” i podsumowanie konkursu plastycznego „Baśniowy świat krasnali”. Specyfiką sesji jest to, że wykładowcami są dzieci.

**3 kwietnia** w Sali Flukowskiego Książnicy Pomorskiej miało miejsce spotkanie ze szczecińskim pionierem i działaczem społeczno-kulturalnym Stanisławem Lagunem z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy jego urodzin.

**3–30 kwietnia** w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Powstanie Warszawskie” przygotowana przez Szczeciński Oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

**4 kwietnia** Filia nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie (ul. Krzemienna 17) zaprosiła dzieci z Przedszkola Publicznego nr 79 na spotkanie „Szukamy zwiastunów wiosny”. Czas wypełniły: elementy muzykoterapii — słuchanie ptasich głosów i ich rozpoznawanie, pokaz wiosennych kwiatów oraz czytanie utworów o wiosnie i rysowanie jej pierwszych oznak.

**10 kwietnia** w Czytelni Książki Mówionej Książnicy odbyło się spotkanie w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo „Kraszanki pisanki”. Tego samego dnia, po południu, w Sali Kolumnowej miało miejsce spotkanie „Obrzędy, zwyczaje i obyczaje wielkanocne”.

**11 kwietnia** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie w ramach obchodów sześćdziesięciolecia tej placówki odbyła się konferencja „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość bibliotek publicznych ziemi sławieńskiej”.

**11 kwietnia** Filia nr 38 MBP w Szczecinie (ul. 26 Kwietnia 1) zorganizowała dla przedszkolaków spotkanie pod hasłem „Obok przedszkola jest biblioteka, tutaj moc książek już na nas czeka”. Spotkanie z najmłodszymi miało zaznajomić ich ze zbiorami biblioteki oraz zachęcić do czytania książek.

**12 kwietnia** w auli Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z cyklu „Śladami historii regionu” zatytułowane „Relikty I wojny światowej na Pomorzu Zachodnim”.

**12 kwietnia** w sali konferencyjno-kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie promujące książkę Wiesława Romanowskiego *Ukraina: przystanek wolność*.

**13 kwietnia** w auli Książnicy Pomorskiej Roger Urbanowicz wygłosił wykład „Buddyjska wizja świata”. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu „Academia Buddhica”.



Dyrektor Książnicy Lucjan Bąbolewski, dyrektor Teatru Polskiego Jacek Gałkowski oraz Cecylia Judek — kierowniczka Działu Zbiorów Specjalnych i Hanna Niedbał — kierowniczka Działu Informacji Naukowej wspólnymi siłami otwierają wystawę „Tatry i Zakopane Witkacego”

**13 kwietnia** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się uroczystość jubileuszu półwiecza Filii nr 3. Bawiono się na balu u Kota w Butach; zabawy integracyjne połączyły dawnych i obecnych czytelników z pracownikami szacownej jubilatki.

**13–27 kwietnia** w Galerii „Region” Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było obejrzeć wystawę prac nagrodzonych w konkursie plastycznym z okazji jubileuszu Filii nr 3.

**16–30 kwietnia** w sali „Pod Piramidą” w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Tatry i Zakopane Witkacego” przygotowana przez Książnicę i Teatr Polski z okazji Dni Witkacego w Szczecinie.

**18 kwietnia** Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Koszalińskiej Bibliotece Publicznej gościł psycholożkę Maję Cybulską z wykładem „Jak postugiwać się wyobraźnią, aby osiągnąć wymarzony cel”.

**18 kwietnia** w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się pierwsze spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

**19 kwietnia** w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Igora D. Górewicza *Zdobnictwo wczesnego średniowiecza*.

**23 kwietnia** Pyrzycka Biblioteka Publiczna zorganizowała wystawę w Urzędzie Miejskim w Pyrzycach w ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Jej celem



Uczestniczki warsztatów w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

była popularyzacja czytelnictwa i zachęcanie do sięgania po książki oraz propagowanie ochrony własności intelektualnej za pomocą praw autorskich.

**23–25 kwietnia** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się warsztaty dla bibliotekarzy Koszalina i powiatu na temat nowatorskich form pracy z czytelnikami dziecięcymi. Zajęcia przeprowadziły animatorki ze stowarzyszenia „Klauza”.

**23 kwietnia – 18 maja** w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa z okazji Świątowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

**24 kwietnia** w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, w ramach Spotkań Strumiańskich dr Piotr Klafkowski opowiadał o *Doktoro Esperanto*, czyli o doktorze, który

miał nadzieję. Wykład poświęcony był życiu i dziełu Ludwika Zamenhafa.

**25 kwietnia** słowa Marii Kownackiej „Więc weselej jest na świecie, gdy króluje miesiąc kwiecień!” były mottem wiosennego spotkania, które zorganizowała Filia nr 14 MBP w Szczecinie (ul. Krzemienna 17) dla dzieci z Przedszkola Publicznego nr 79.

**25 kwietnia** w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie z Wiesławem Romanowskim — reporterem, socjologiem, wieloletnim korespondentem TVP na Ukrainie. Podróż po tym kraju i poznanie jego mieszkańców pozwoliły autorowi opowiedzieć o losach Ukrainy od uzyskania niepodległości (1991) do Pomarańczowej Rewolucji (2004). W czasie spotkania przedstawiono książkę *Ukraina: przystanek wolność*.

**25 kwietnia – 17 maja** w Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę „Neony — poezja miasta” dokumentującą niegdyśejsze oraz nieliczne zachowane do dziś szczecińskie neony.

**27 kwietnia — 20 maja** w Filii nr 11 MBP w Szczecinie (ul. Pogodna 49) pokazano wystawę prac plastycznych dzieci i młodzieży „Świat dziecięcej wyobraźni”.

**30 kwietnia** zorganizowano chat z Moniką Szwąją na stronie internetowej szczecińskiej MBP w ramach Internetowego Dyskusyjnego Klubu Książki.

**7 maja** w Sali Flukowskiego Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie wspominkowe z okazji 35 rocznicy śmierci Stefana Flukowskiego i trzydziestolecia sali.

**7–13 maja** trwały obchody Tygodnia Bibliotek. Poniżej podajemy wydarzenia w poszczególnych bibliotekach.

**7–12 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyły się: zajęcia dla dzieci i młodzieży (słuchanie książki mówionej, konkurs plastyczny „Biblioteka mojej przyszłości”); uroczystości, na które przybyli kołobrzescy bibliotekarze, prezydent miasta oraz finaliści konkursów: czytelniczego „Stanisław Wyspiański: poeta i malarz” dla młodzieży oraz plastycznego dla dzieci „Biblioteka mojej przyszłości”; lekcje i szkolenia biblioteczne, pokazujące jak działa Książnica, omawiające zasady korzystania ze zbiorów, sposoby wyszukiwania informacji w katalogu komputerowym biblioteki i jego wersji w Internecie, zapoznające z obsługą programu Lex Polonica Prima itp., a ponadto: wystawy, akcje biblioteczne (biblioteka przyjazna dłużnikom — przyjmowanie zaległych zwrotów

książek bez opłat i kar) oraz kiermasz książek przeczytanych.

**7 maja** odbyło się okolicznościowe spotkanie pracowników Koszalińskiej Biblioteki Publicznej z władzami miasta i powiatu. Był referat „Moda na czytanie”, życzenia i na czas powołany kabaret bibliotekarski. Wykład na temat marketingu bibliotecznego wygłosiła dr Maja Wojciechowska, dyrektorka Biblioteki Szkoły Wyższej Ateneum w Gdańsku.

**7–31 maja** „Problemy i wyzwania współczesnego świata” to temat wystawy, która odbyła się w Filii nr 14 MBP przy ul. Krzemiennej 17 w Szczecinie. Autorami prac byli uczniowie klas III z Gimnazjum nr 15 w Szczecinie.

**8 maja** pod hasłem „Dorośli czytają dzieciom” w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej komendanci koszalińskich służb mundurowych czytali młodym czytelnikom *Małego księcia*. W innych filiach czytali redaktorzy z Radia Koszalin, pracownicy działu komputeryzacji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, zaprzyjaźnieni seniorzy i bibliotekarki.

**8 maja** Filia nr 14 MBP w Szczecinie zorganizowała spotkanie z doktor Agnieszką Gut, adiunktem Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki, autorką książki *Herby powiatów i gmin w prowincji Pomorze w okresie międzywojennym*.

**8 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach uroczystość obchodzono Dzień Bibliotekarza. Spotkali się bibliotekarze całego powiatu, szkół, bibliotek publicznych i pedagogicznych. Gryficki samorząd reprezentował burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł i sekretarz gminy Wanda Piwoni. Były kwiaty, życzenia, koncert i promocja książki gryficzanina Krzysztofa Wilczyńskiego.



w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej komendanci miejskich służb mundurowych czytają dzieciom *Malego księcia*

**8 maja** Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nr 3 zorganizowało wśród Czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zbiórkę przedmiotów na kiermasz „Bibliotekarze — dzieciom”. Dochód przeznaczony został na rzecz Zespołu Szkół Szpitalnych.

**8–15 maja** w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie obchodzono Tydzień Bibliotek. Pierwszego dnia otwarto wystawę „Biblioteka — Mediateka. Od starożytności do współczesności”, 9 maja i sympatycy biblioteki spotkali się ze znaną aktorką i autorką książek Agnieszką Fitkau-Perepeczko. Dzień później wykład „Stanisław Ignacy Witkiewicz — artysta niespotykany” wygłosiła Cecylia Judek z Książnicy Pomorskiej. Jak co roku odbyło się specjalne spotkanie z czytelnikami. Sprawozdanie na str. 71.

**9 maja** w Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo odbyło się spotkanie słowno-muzyczne „Wiosenne uniesienia”.

**10 maja** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał Powiatowego Przeglądu Recytatorskiego dla przedszkolaków „Wawilówki” popularyzującego twórczość Danuty Wawiłow. W Filii nr 9 odbył się festyn rodzinny z książką dla młodych czytelników i ich rodzin: ułożono księgi rodzinne z portretów rodzinnych, potraw rodzinnych, mapy krewniaków, listy zalet każdego uczestnika zabawy.

**10 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach odbyło się spotkanie autorskie z Marią Joanną Chmielewską i promocja serii książek dla najmłodszych *Zaczarowane rymowanki*.



Spotkanie z Joanną Kulmową w bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

**10 maja – 8 czerwca** w sali „Pod Piramidą” Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę uświetniającą 8 Międzynarodowy Festiwal Sztuki Książki. Pokazano na niej niecodzienne i piękne książki wykonane przez artystów plastyków z najprzeróżniejszych materiałów: od trawy po szkło.

**11 maja** w kołobrzesckiej Bibliotece Młodzieżowej odbyło się spotkanie z młodymi czytelnikami z pisarzem Lechem M. Jakóbem, autorem powieści dla dzieci i młodzieży *Znikacz i jego broń* oraz *Filip Szalony*.

**11 maja** z inicjatywy gimnazjalistów koszalińskich w Filii nr 8 biblioteki koszalińskiej odbyło się spotkanie inauguracyjne młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki.

**11 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach uroczystie otwarto wystawę

„Jan Paweł II na znaczkach poczty Watykańu”. Zbiór znaczków pocztowych pochodzi z prywatnej kolekcji Witolda Koziarowskiego, prezesa Koła nr 3 Gryfice-miasto Polskiego Związku Filatelistów.

**12 maja** w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej US odbyło się spotkanie z Joanną i Janem Kulmami, na którym przedstawiono zostały dwa tomiki wierszy poetki *Różne takie modlitewki* oraz *Ballady i zaśpiewy*. W trakcie spotkania dr Urszula Chęcińska z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu mówiła też o swojej książce *Poetka i paidia: o muzie dziecięcej Joanny Kulmowej*. Spotkanie otworzył i prowadził dyrektor biblioteki prof. Radosław Gaziński. W spotkaniu uczestniczył także dyrektor Wydawnictwa US Janusz Hołubisz. Wiersze czytała sama Joanna Kulmowa.



**12 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach odbyło się spotkanie z okazji 115 rocznicy urodzin generała Władysława Andersa. Referat „Życie i działalność generała W. Andersa” wygłosił dr Ryszard Rybicki z Uniwersytetu Szczecińskiego. Na spotkanie licznie przybyli mieszkańcy, młodzież, sybiryacy i kombatanci. Samorząd reprezentował burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł.

**12–13 maja** zorganizowano wyjazd studyjny bibliotekarzy koszalińskich do bibliotek Olsztyna w celu zapoznania się z nowoczesnymi i wzorcowymi placówkami „Planeta 11” i „Abecadło”.

**14 maja** Filia nr 9 dla dzieci MBP w Szczecinie (ul. Ks. Anastazji 27/2) zorganizowała spotkanie „Miś Uszatek — najlepszy przyjaciel przedszkolaka”. W spotkaniu wzięły udział dzieci z Przedszkola Publicznego nr 59 „Mały Książę”. Podczas imprezy zaznajomiono najmłodszych ze zbiorami i zasadami korzystania z biblioteki, czytano książki, zorganizowano zabawy plastyczne.

**16 maja** w Bibliotece im. Marii z Czarotoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” student trzeciego roku filologii rumuńskiej Krzysztof Grembowski przeczytał uczniom Szkoły Podstawowej nr 1 bajkę rumuńską *O dwunastu królowiach i zaczarowanym pałacu*, a muzycy z zespołu „Balkan Sevdah” przeczytali dwie bajki bułgarskie: *Niedźwiedzica i drwal* i *Testament chana Kubrata*. Tegoroczna akcja odbywała się pod hasłem „Dni książki bułgarskiej i rumuńskiej”.

**16 maja** Krajowe Bractwo Literackie zorganizowało w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

spotkanie poświęcone wierszom o Koszalinie. Imprezę ubarwiła recytacja poezji.

**16–18 maja** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się eliminacje miejskie i powiatowe Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Ptaki, Ptaszki i Ptaszeta Polne”. We wszystkich etapach przeglądu uczestniczyło około 2 tysięcy osób.

**17 maja** na dziedzińcu przy Bibliotece Publicznej w Trzebiatowie odbył się VI Piknik z Książką; przygotowano m.in. warsztaty plastyczne i intrologatorskie.

**17 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach odbyło się spotkanie z Wandą Chotomską. Przybyły dzieci z gryfickich szkół i ze szkoły podstawowej w Trzygłowie. Spotkanie zakończyło się rzęsyistymi brawami, były kwiaty i długa kolejka po autografy.

**17 maja** w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie odbyło się spotkanie „Z szuflady do...” prezentujące poezję młodych dębnowskich i okolicznych twórców.

**18 maja** podczas inauguracji Dni Kołobrzegu na Skwerze Pionierów wręczono nagrody i upominki w konkursie plastycznym na ilustracje do pieśni rycerzy Bolesława Krzywoustego śpiewanej pod Kołobrzegiem. Konkurs zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu oraz gmina i miasto Kołobrzeg.

**22 maja** w Sali Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie „Poeci z wyspy” poświęcone jubileuszowi czterdziestolecia Klubu Literackiego „Na Wyspie” w Świnoujściu.



„Poeci z wyspy” w Sali Flukowskiego Książnicy Pomorskiej

**22 maja – 11 czerwca** w Galerii „Region” Koszalińskiej Biblioteki Publicznej przygotowano wystawę „Koszalin w poezji i publikacjach” zapoznającą z wierszami poświęconymi miastu i dokumentami regionalnymi.

**23 maja** w Czytelni Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo odbyło się spotkanie autorskie z poetką Mesterhazy-Okońską.

**23 maja** w czytelni Instytutu Goethego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Wiesławem Jaskulskim.

**23 maja** Biblioteka Publiczna przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury obchodziła „Trzebiatowski Dzień Książki”. Wszyscy dorośli czytelnicy, którzy odwiedzili tego dnia bibliote-

kę, otrzymali różę, natomiast dzieci i młodzież — sakiewkę pełną cukierków.

**23–25 maja** odbyła się wystawa książek zagranicznych IPS w Czytelni Humanistycznej Uniwersytetu Szczecińskiego przy ul. Krakowskiej.

**24 maja** w koszalińskiej bibliotece odbyło się Święto Czytelnika Dziecięcego dla najaktywniejszych młodych czytelników. W tym roku dzieci podróżowały z motylem po krainie książek.

**25 maja** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał wojewódzkiego konkursu „Literacki Start” połączony z promocją tomu nagrodzonych utworów.



Mali czytelnicy w Sierakowie Sławieńskim

**25 maja** w Czytelni Głównej Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej w Trzebiatowie miało miejsce seminarium popularno-naukowe poświęcone życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

**26 maja** jak co roku bibliotekarze z całego województwa bawili się w Buku Kamieńskim podczas Dnia Bibliotekarza. Tym razem tańczyli w rytm fokstrotów i slow-foxów, ubrani w kreacje z lat dwudziestych i trzydziestych.

**28 maja** w ramach tegorocznego Święta Czytelnika Dziecięcego dla czytelników bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała wyjazd do Wioski Hobbitów w Sierakowie Sławieńskim. Po grze terenowej i zupie hobbitkiej rozdano nagrody najaktywniejszym młodym czytelnikom z powiatu.

**29 maja** w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki dr. Wojciecha Łopucha *Nowe Warpno*, która ukazała się w serii „Czas Przestrzeń Tożsamość”. Spotkaniu towarzyszyła wystawa fotograficzna Andrzeja Łazowskiego „Przystanek Nowe Warpno”.

**30 maja** nastąpiło rozwiązanie konkursu „Klub recenzenta — to warto przeczytać!” zorganizowanego przez Filię nr 4 MBP w Szczecinie (ul. Barnima 25).

**31 maja** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowano plenerową zabawę integracyjną „Piracka przygoda”. Dzieci wzięły udział w grach i konkursach rekreacyjno-sportowych, wysłuchały fragmentu książki *Świnka piracka* w wykonaniu pirata Jerry'ego, malowały na chodniku i piekły kielbaski.



Podczas Dnia Bibliotekarza w Buku rozstrzygnięto kolejny doroczny konkurs na najpiękniejszy kosz piknikowy

**31 maja** — czat z Jackiem Dehnelem na stronie internetowej szczecińskiej MBP w ramach Internetowego Dyskusyjnego Klubu Książki.

**31 maja** w Czytelni Sztuki Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja drugiego numeru rocznika „Sedina.pl”.

**3–8 czerwca** w Książnicy Pomorskiej trwała akcja „Cała Polska czyta dzieciom”. Odbyły się następujące spotkania: „Podróż rodzinna do Bajkolandii” w schronisku dla rodzin w sytuacji kryzysowej przy ul. Wojska Polskiego; „W zaczarowanej krainie książek Astrid Lindgren” w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii; „Czytanie z muzyką” w Książnicy Pomorskiej; „Bibliotekarze — dzieciom” w Świetlicy Środowiskowej „Małolat” przy Polskim Towarzystwie Zapobiegania Narkomanii; „Babcie — dzieciom” w Książnicy Pomorskiej (tu bab-

cie i dziadkowie brawurowo odegrali „Czerwonego Kapturka”). Uczestnikami wszystkich imprez były dzieci przedszkolne, szkolne ze schroniska, świetlic środowiskowych „Małolat” i „Caritas” oraz wychowankowie Ośrodka Socjoterapii. W akcji uczestniczyło około 500 dzieci i młodzieży. Organizatorem akcji była Bożena Pilczuk z Czytelni Młodzieżowej Książnicy Pomorskiej.

**4 czerwca** auli Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z cyklu „Academia Buddhica”. Jego gościem był nauczyciel buddyjski Gangteng Tulku Rinpoche, który wygłosił wykład „Dzogczen — tradycja Wielkiej Doskonałości na tle innych szkół buddyzmu tybetańskiego”.

**4 czerwca** w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał Regionalnego Konkursu



8 czerwca w Księżnicy babcie w bajecznych strojach czytały dzieciom baśnie

Recytatorskiego „Ptaki, Ptaszki i Ptaszęta Polne”. Spotkanie połączone było z rozdaniem nagród najlepszym recytatorom.

**4–6 czerwca** bibliotekarze Koła nr 2 Bibliotek Naukowych SBP oraz niezrzeszeni bibliotekarze Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego po raz kolejny zaangażowali się w akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. W Szkole Podstawowej nr 48 im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie czytali oni dzieciom z najmłodszych klas książki Astrid Lindgren.

**6 czerwca** w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z biskupem Ignacym Jeżem „Zwyczajny pasterz w nadzwyczajnych czasach” połączone z promocją 11 tomu *Studiów koszalińsko-kołobrzeskich* poświęconego biskupowi seniorowi.

**6 czerwca** w Sali Kolumnowej Księżnicy Pomorskiej odbyła się promocja „Zeszytów Szczecińskich” *Veni creator spiritus — Jan Paweł II w Szczecinie A.D. 1987* autorstwa Krzysztofa Żurawskiego. Promocji towarzyszy wystawa „papaliów”.

**6 czerwca – 15 lipca** przy Czytelni Goethego w Księżnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Biała Róża” przedstawiająca tragiczne dzieje rodzeństwa Scholl i monachijskiej organizacji antynazistowskiej „Die Weisse Rose”.

**8 czerwca** w Filii nr 28 MBP w Szczecinie (pl. Lotników 7) odbyło się spotkanie w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Aktorka teatru lalek „Pleciuga” Bolesława Fafińska przeczytała przedszkolakom bajkę Janoscha *Ach, jak cudowna jest Panama*.

**9 czerwca** w Bibliotece Publicznej w Trzebiatowie w ramach przedsięwzięcia „Ogrody Marii Czartoryskiej — Trzebiatowskie Spotkania Literackie” odbyło się spotkanie z popularną aktorką teatralną i filmową Olgą Bończyk, zwieńczone koncertem poświęconym pamięci Marka Grechuty. W ramach projektu odbyły się również: Przegląd Małych Form Teatralnych „Marynki” 2007, w którym wzięło udział 11 teatryków oraz spotkanie literackie z pisarką Barbarą Kosmowską.

**11 czerwca** w sali konferencyjno-kinowej biblioteki koszalińskiej odbyła się promocja drugiego rocznika podsumowującego dokonania twórców kultury z miasta i regionu *Kultura koszalińska: almanach 2006*.

**12 czerwca** w Sali Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej miała miejsce książek Aliny Dunin *Mądrości Szeherezady i Bądź mężczyzną*.

**12 czerwca** Filia nr 4 MBP w Szczecinie zorganizowała spotkanie czytelnicze „Dowody na to, że przyszło lato”. W spotkaniu udział wzięli uczniowie z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 4.

**12 i 14 czerwca** w ramach programu edukacji ekologicznej „Ekologia z biblioteką” odbyły się 2 piesze wycieczki z licencjonowanym przewodnikiem turystycznym. Celem wycieczek było zapoznanie dzieci i młodzieży (grupy uczniów z klasy drugiej SP nr 3 oraz Gimnazjum nr 2) z kołobrzeskimi pomnikami przyrody oraz poznanie ciekawostek dendrologicznych Kołobrzegu. Organizatorem wycieczek była Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu.

**12–30 czerwca** przy Czytelnicy Naukowej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej

dyktaturze”. Jej otwarcie połączono z dyskusją „NRD i PRL: bilans przeszłości”. Organizatorami wystawy były IPN Oddział w Szczecinie i Fundacja Konrada Adenauera.

**15 czerwca** w auli Książnicy Pomorskiej w ramach cyklu „Academia Buddhica” odbyło się spotkanie z dr. Piotrem Klafkowskim — językoznawcą, orientalistą i wykładowcą Zakładu Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii i Psychologii US.

**15 czerwca** odbył się jubileusz sześćdziesięciolecia Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Na uroczystość złożyły się: wykład, część oficjalna z życzeniami i odznaczeniami dla pracowników oraz koktajl z uroczystym toastem.

**15 czerwca** w auli Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo odbyło się spotkanie zatytułowane „Popołudnie świętojańskie”.

**15 czerwca – 14 lipca** w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa Romana Cieplińskiego.

**16 czerwca** w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyły się warsztaty „Komunikacja w grupie”. Organizatorem warsztatów było Koło nr 2 Bibliotek Naukowych Szczecina przy SBP. W sześciogodzinnym spotkaniu udział wzięło 14 osób.

**16 czerwca** w ramach spotkań z potomkami dawnych mieszkańców Koszalina w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z Ute Hoeschele, bohaterką reportażu Jolanty Rudnik „W cieniu dobrego drzewa”.

**19 czerwca** w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się drugie spotkanie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki. Tematem rozważań była powieść Amosa Oza *Nagle w głębi lasu*.

**20 czerwca** w auli Książnicy Pomorskiej rozbrzmiewał „Koncert wiosenny” Chóru Kameralnego „Concertino” pod dyrekcją Małgorzaty Kowalik działającego w Książnicy Pomorskiej.

**21 czerwca** na bulwarze przed głównym budynkiem Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbyła się impreza powiązana z obchodami Centralnych Dni Morza oraz z rozstrzygnięciem dwóch zorganizowanych przez bibliotekę konkursów plastycznych: „Piękno przyrody polskiej” i „Morskie opowieści”.

**25 czerwca** w ogrodzie Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się festyn rozpoczynający zajęcia „Bezpieczne wakacje” dla młodych czytelników spędzających lato w mieście. Tegoroczne zajęcia w bibliotekach odbywały się pod hasłem „Bezpieczne wakacje nad wodą”, stąd obecność ratowników WOPR i pływonurków z klubu „Mares” w Koszalinie.

**26 czerwca – 12 lipca** w Filii nr 38 MBP w Szczecinie (ul. 26 Kwietnia 1) odbyły się zajęcia wakacyjne pod hasłem „Tylko jedno euro mamy, a przyjaciół odwiedzamy: Niemcy, Włochy czy Hiszpania — kraje warte są poznania”. Zajęcia miały pokazać kulturę, zwyczaje państw Unii Europejskiej oraz bohaterów literackich bliskich dzieciom z Anglii czy Niemiec.

**29 czerwca** w Czytelni Książki Mówionej Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo Zbigniew Głąbiński (prezes Zachodniopomorskiej Izby Turystyki) wygłosił prelekcję „Holandia — kraj tulipanów”.

### **Sprostowanie**

W numerze 1/2007 „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” (kronika, notka z 28 lutego) napisano, że Astrid Lindgren jest autorką „Cudownej podróży”. Książkę tę napisała rzecz jasna Selma Lagerlöf. Za pomyłkę przepraszamy. Redakcja „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”

# **BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI**



KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA  
70-205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16  
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115  
e-mail: b.chojnacka@ksiaznica.szczecin.pl

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

Lucjan Bąbolewski (przewodniczący),  
Dagmara Budek, Barbara Chojnacka (sekretarz redakcji),  
Elżbieta Edelman, Urszula Ganakowska,  
Radosław Gaziński, Anna Grzelak-Rozenberg,  
Elżbieta Jankowska, Krzysztof Marcinowski,  
Przemysław Nowaczek, Anna Nowakowska,  
Ewa Panter, Dagmara Sztul-Smyk,  
Lucyna Ślubowska

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz  
Skład i łamanie: Paweł Musiał  
Zdjęcie na okładce: Jan Surudo

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Redakcja przyjmuje materiały na dyskietkach,  
płytkach CD lub przesłane pocztą elektroniczną.  
Zastrzegamy sobie prawo do wyboru, zmiany  
i skracania tekstów.

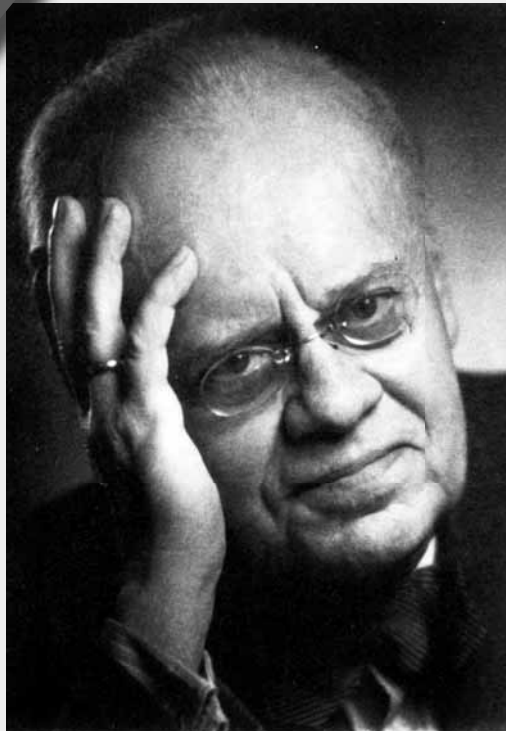


**NOWOŚĆ**  
**grudzień 2007**

W grudniu 2007 roku nakładem Wydawnictwa Książnicy Pomorskiej ukaże się książka z tekstami wybranymi z bogatego dorobku twórczego Erwina Ackerknechta. Obok zasadniczej problematyki bibliotekarskiej ten niezwykle człowiek, wieloletni dyrektor Stadtbibliothek Stettin, pozostawał niezmiennie w kręgu szeroko rozumianej humanistyki. Podejmował się krytyki literackiej, zgłębiał zagadnienia teorii sztuki, filozofii i psychologii. Rozwijał zainteresowania teatralne i filmowe.



Książnica Pomorska  
im. Stanisława Staszica  
w Szczecinie



*Erwin Ackerknecht*

# **ERWIN ACKERKNECHT**

– bibliotekarz, humanista

(1880–1960)

